



KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XXXIX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 252 (12046)

Kraków, 30, 31 grudnia 1985 r. 1 stycznia 1986 r.



Łódzki balon „Głos Robotniczy” nad nielotniskim rynkiem.

Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ



Załoga krakowskiego balonu „Harcerz” już w koszu. Sędzia główny zawodów Waldemar Ozga udziela ostatnich rad przed startem.

Reporter „Echa” w balonowym koszu

Zimowe zawody balonów na ogrzane powietrze

Pierwsza próba była nieudana. W sobotę łódzki balon „Głos Robotniczy” długo nie mógł oderwać się od krakowskich Błoń. Z żalem patrzyłem za znikającym nad Wawelem balonem krakowskich harcerzy o nazwie „Harcerz”.

W niedzielę przed południem dwa balony przyjechały na niepolomicki rynek. Zainteresowanie było ogromne, ale i patrzeć też było na co. Tylko z daleka wydaje się, że balon to taka mała zabawka, tymczasem w jego

wnętrzu swobodnie zmieściłoby się 7 domków jednorodzinnych, a powłoka po rozłożeniu zakryłaby połowę boiska piłkarskiego. Po napełnieniu balon ma 21 metrów wysokości.

W ochronnym uniformie, w hełmie na głowie i ze spadochronem zajmując miejsce w koszu „Harcera” wraz z pilotem Leszkiem Królem i Witoldem Łachetą — szefem Harcerskiego Klubu Balonowego w Krakowie. Na koszu siedzi jeszcze sędzia główny zawodów Waldemar Ozga — tegoroczny wicemistrz w pucharze Gordon Bennetta. Doradza, aby mocniej grzać, bowiem trzeba „świecą wyskoczyć” ponad rynek.

Z czterech dysz leci w czasie balonu gorące powietrze. Balon staje się coraz lżejszy, wreszcie wzbija się do góry. Błyskawicznie osiągamy 150 metrów. Potem jeszcze trochę wyżej i już lecimy na wysokości 250 m do celu. Jest nim laszek w miejscowości Ostrów, około 35 km od Niepołomic. Przelot balonu wzbudza sensację. Na drogach zatrzymują się samochody, ludzie ma-

(Dokończenie na str. 9)

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w obszarze wyżu. Zachmurzenie duże z rozproszonymi, na ogół bez opadów. Temp. min. nocą minus 12, maks dnieniem minus 3 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany. Przewidywane średnie stężenie dwutlenku siarki na obszarze śródmieścia Krakowa osiągnie od 0,09 do 0,14 mg/m³, tj. od 36 do 40 proc. wartości dopuszczalnej.

Koniec 10-letniej wojny w Libanie?

DAMASZEK (PAP). W sobotę w stolicy Syrii podpisano trójstronne porozumienie o normalizacji wewnętrznej sytuacji politycznej w Libanie. Dokument podpisali druzyjski przywódca postępowej socjalistycznej partii, Walid Dżumblatt, przywódca szyickiego ruchu „Amal” Nabih Berri oraz przewodniczący komitetu wykonawczego chrześcijańskiego ugrupowania „Libańskie Siły Zbrojne”, Elie Hobeik. Syria wezwała wszystkich Libańczyków do udzielenia pełnego poparcia układowi, kończącemu formalnie 10-letnią wojnę domową w Libanie, która pochłonęła ok. 100 tys. ofiar śmiertelnych. Rząd syryjski był głównym inspiratorem porozumienia drużów, szyitów i chrześcijan.

W 1989 r. pierwsze kosmetyki z nowego budynku

ZSRR pomoże w rozbudowie „Miraculum”

Dzięki międzyrządowemu porozumieniu Związek Radziecki pomoże w dokończeniu wznoszonego od kilku lat nowego budynku produkcyjnego „Miraculum”. Rozmawiano już na ten temat w Moskwie, a ostatnio przebywali w Krakowie przedstawiciele ministerstwa przemysłu chemicznego ZSRR i biura projektów z Kijowa. Pozostały do uzgodnienia kwestie techniczne: uściślenie programu produkcji i wytworzenie maszyn, które należy kupić w krajach kapitalistycznych.

W wielką bryłę, straszącego od lat w „Miraculum” budynku włożono już ponad miliard zł. Inwestycja została wstrzymana

w 1982 r. i od tej chwili obiekt przechodził zmienne koleje. Był nawet wystawiony na sprzedaż. (Dokończenie na str. 2)

Przy pulpicie dyrygenckim Krzysztof Penderecki

Najbliższe koncerty w Filharmonii Krakowskiej 3 i 4 stycznia 1986 r. będą z pewnością wielkim wydarzeniem dla melomanów, szczególnie zaś dla entuzjastów talentu Krzysztofa Pendereckiego. On sam prowadzi orkiestrę Filharmonii, która wykona dwa jego utwory: „Adagietto” i II koncert wiolonczelowy oraz VI symfonia Dymitra Szostakowicza. Solistą koncertów będzie znakomity węgierski wiolonczelista Miklos Perenyi.

Koncerty poprzedzają 3-tygodniowe tournée orkiestry w USA, gdzie pod dyktando Krzysztofa Pendereckiego (który poprowadzi również „Polskie Requiem”) wystąpi ona w Chicago, Bostonie oraz dwukrotnie w słynnej Carnegie Hall w Nowym Jorku.

Jad kielbasiany nadal groźny!

Nie było kłopotów ze świątecznymi pacjentami

Święta tym razem wyszły nam na zdrowie. Wojewódzka Stacja „Sanepid” w tym roku nie miała kłopotów ze świątecznymi pacjentami. Jak nas poinformował Stanisław Pawlusz — kierownik Działu Higieny Żywności, Żywności i Przedmiotów Użytku, nie zanotowano w okresie świątecznym w naszym województwie żadnego zatrucia pokarmowego.

Natomiast w szpitalu nadal przebywa 9 osób, które jeszcze przed świętami zatruli się jadłem kielbasianym, podczas przyjęcia imieninowego. Przyczyną zatrucia był groszek w puszkach, który dodano do sałatki warzywnej. Zródłem toksycznego jadu kielbasianego są drobnoustroje rozwijające się w warunkach beztlennych, a więc właśnie w puszkach. Jest to jedno z najgroźniejszych zatruc, powodujące oprócz objawów charakterystycznych dla niedomagi pokarmowych, często paraliż, całkowite lub częściowe niedowłady. „Sanepid” przypomina więc — wszystkie puszki należy przechowywać w lodówce; konserwy z wybrzuszoną denką — co jest pierwszą oznaką obecności drobnoustrojów — należy natychmiast wyrzucić. (kk)

(Dokończenie na str. 2)



18 zabitych i 105 rannych

Włochy i Austria w żałobie po zamachach na lotniskach

RZYM, WIEDEN, BEJRUT (PAP). Liczba ofiar dwóch zamachów terrorystycznych, dokonanych w piątek na stanowiska izraelskich linii lotniczych na lotniskach w Rzymie i Wiedniu, wynosi 18 osób zabitych i 105 rannych. Terrorysty są pochodzenia arabskiego.

W Rzymie jedyny pozostały przy życiu członek grupy, która dokonała zamachu, miał przy

sobie dokument podpisany przez nie znaną dotychczas organizację pod nazwą „Męczennicy palestyńscy”. Dokument znaleziony przy terrorystyce (wg ustaleń policji) nazywa się on Mohammad Sarham) zapowiada: „Zaatakujemy również wasze dzieci”. Zawiera on informację, że krwawa akcja na Fiumicino była odwetem za izraelski nalot na siedzibę OWP w Tunisie, w październiku br.

W Wiedniu policja od przesłuchiwanego terrorysty uzyskała personalia (jeszcze nie sprawdzone) wszystkich trzech terrorystów: są to Mongi Ben Abdullah Saadawi — 26 lat (zabity), Abdel Aziz Merzoughi i Ben Ahmed Sz-

(Dokończenie na str. 2)

ZE ŚWIATA

ZSRR uważa, że strategia nuklearna USA oraz jej część składowa — program SDI — jest skierowana bezpośrednio przeciwko niemu — stwierdził wice minister obrony ZSRR, marszałek ZSRR W. Pietrow na łamach sobotniej „Prawdy”. Jeśli program SDI będzie realizowany, to niemożliwa stanie się redukcja strategicznych zbrojeń nuklearnych.

W OSWIADCZENIU przekazanym ministerstwu spraw zagranicznych RFN przez ambasadę radziecką w Bonn podkreśla się, że decyzji rządu RFN o rozmowach z rządem USA w sprawie przyłączenia się do traktatu o realizacji programu SDI nie można rozpatrywać inaczej niż jako działania sprzeczne z duchem Genewy, podające w wątpliwość deklaracje rządu RFN o dążeniu do zapewnienia „większego bezpieczeństwa przy mniejszej ilości broni”.

W CELU kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej ZSRR wystrzelił 2 kolejne sztuczne satelity Ziemi z serii „Kosmos”-1713 i 1714.

WIETNAM i Kampucza zawarły porozumienie w sprawie linii demarkacyjnej między obu krajami, które świadczy o pragnieniu obu państw rozwiązania wszystkich problemów związanych z określeniem granic na zasadach równości, wzajemnego poszanowania niezależności i terytorialnej integralności.

Od soboty wnętrze hali KS „Hutnik” zamieniło się w... Rynek Krakowski. W takiej bowiem scenarii dzieci pracowników Hutny im. Lenina biorą udział w noworocznym widowisku zatytułowanym „Opowieść o tym, jak Smok Wawelski Kraków ratował”. Imprezę zorganizował Ośrodek Kultury KM HiL. Na zdj.: dzieci schwytały wystawnika groźnego „Smoqa”. (JB)

Fot. JACEK BEDNARCZYK

Było to 30 grudnia

• W 1893 r. zmarł w wieku 72 lat sir Samuel White Baker, podróżnik angielski, wybitny badacz Afryki, m. in. biegły Nilu i jego dopływów, wielki przeciwnik handlu niewolnikami.

• W 1970 r. Rada Ministrów Prezydium CRZZ podjęła uchwałę w sprawie podwyżki najniższych płac, zasiłków rodzinnych oraz niektórych rent i emerytur.

Było to 31 grudnia

• W 1905 r. urodził się w Sierpcu Tadeusz Breza, polski powieściopisarz i eseista, autor powieści „Spisowa brama”, „Urząd”, „Mury Jerycha”.

• W nocy z 31 XII 1944 na 1 I 1945 r. w mieszkaniu warszawskiego robotnika Cz. Blicharskiego przy ul. Twardej 22 odbyło się inauguracyjne posiedzenie Krajowej Rady Narodowej Uchwalone tam dokumenty wytyczyły drogę dalszej walki wyzwolenczej i budowy ludowej państwowości.

Było to 1 stycznia

• W 1430 r. urodził się Rodrigo Borgia, od 1492 r. papież Aleksander VI; w łażeniach do stworzenia potęgi państwa kościelnego nie przebiegającej w środkach polityki; jęcie słynnej z piękności księżnej Ferrary, Lukrecji Borgia.

• W 1929 r. powstała Polskie Linie Lotnicze „Lot”, które do wybuchu wojny przewoziły 220 tys. pasażerów i 13 tys. towarów i poczty. (l-k)

Metro w Nowosybirsku

MOSKWA (PAP). Niedzielną prasę radziecką poinformowała o oddaniu do eksploatacji metra w Nowosybirsku. Jest to pierwsza kolej podziemna zbudowana na Syberii. Zbudowano ją w ciągu zaledwie 6,5 roku.



To już 20 lat!

Mali i Burkina Faso zawarły rozejm

PARYŻ (PAP). Libia ogłosiła w niedzielę, że Mali i Burkina Faso (dawna Górna Wolta) zawarły porozumienie rozejmowe po trwających kilka dni działaniach wojennych o sporne tereny graniczne. Oba afrykańskie kraje przyjęły warunki rozejmu zaproponowanego przez libijsko-nigeryjską komisję mediacyjną, wyrażając zgodę na przerwanie wszelkich wrogich akcji i wycofanie wojsk na pozycje zajmowane przed wybuchem konfliktu zbrojnego. Kontrolę rozejmu ma sprawować mieszana komisja z udziałem przedstawicieli obu państw, a także Libii, Nigerii oraz Senegalu, który przewodniczy Organizacji Jedności Afrykańskiej. Rozejm sygnalizowano już wcześniej, jednakże w niedzielę nadal trwały starcia między siłami obu państw, które pociągnęły wiele ofiar śmiertelnych.

towarzystwą i powiernicą. To od niej dziennikarze dowiadują się niekiedy o uczuciowych związkach siostry, które budzą tak ogromne zainteresowanie prasy, że w końcu pnie się blisko 40-letnie piosenki. Od Monique wiadomo np. o niedoszłym małżeństwie Mireille z meksykańskim biznesmenem Jeanem Paulem Gonzalesem, którego ponoć darzyła największym uczuciem, ale jego warunek — rezygnacja z kariery artystycznej — okazał się nie do przyjęcia. Będąc praktykującą „katoliczką” Mathieu unika wszelkich głosnych romanсів i stroni od wszelkiej ekstrawagancji. Jak wyznała w jednym z wywiadów, na bezludną wyspę jako jedyną książkę najchętniej zabralaby Biblię, zaś mężczyznę, którego najbardziej uwielbia, jest Papież Jan Paweł II. Na zdjęciu od lewej: Mireille z matką, bratem Vincentem, który jest jednym z jej akompaniatorów i siostrą Monique. (l-k) Fot. BUNTE

Pan Maurice Casanova, wykładowca paryski restaurator, nie podbił serca Mireille Mathieu, nie sugerowały jesienią francuskie dzienniki bulwarowe. Przypadającą pod koniec listopada upływającego roku 20. rocznicę swego debiutu w telewizji miała wreszcie i wielka głosem piosenkarka z Avignonu spędziła w rodzinnym domu z matką i liczny rodzinny zastęp. Jak wiadomo, ma 7 braci, 6 siostr oraz 14 siostrzeńców i bratanek, którym poświęca wiele prywatnego czasu, serdecznie opiekuje się i pomaga. Przypominając tę okragłą rocznicę, zachodniemierni tygodnik „Bunte” stwierdził, iż mimo 20-letnich triumfów na estradach całego świata, częstych występów w telewizji oraz wciąż nowych płyt, Mathieu nie dorobiła się wielkiego majątku. Jej dom w Neuilly nie opływa luksusem, jak rezydencje innych gwiazd. Mieszka w nim z siostrą Monique, która jest jej sekretarką, nieodłączną

Świat o tym mówi

Noworoczne życzenia

KANCELARIA Rady Państwa zawiadamia, że księga życzeń noworocznych wyłożona będzie w sali Pompejańskiej Belwederu 1 stycznia 1986 r. w godz. 11.00-13.00.

PREZYDENT RZĄDU zaakceptował 27 bm. pakiet projektów rozporządzeń i uchwał Rady Ministrów, określających zakresy działania i statuty kilku naczelnych i centralnych organów administracji państwowej; zapoznano się z projektem uchwały w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów w 1986 r., której zakres pozostaje bez zmian. (Zasady reglamentacji na styczeń przekazujemy w osobnym komunikacie). Omówiono też propozycje zmian opłat za gospodarstwo korzystające ze środowiska, zwłaszcza za pobór wody oraz odprowadzanie ścieków. Jednocześnie zaproponowano podwyższenie kar pieniężnych za nieprzebieżanie wymogów ochrony środowiska. (Komunikat z obrad zamieściła prasa w sobotę).

W **POZNANIU** odbyły się obchody 67. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918-19. Wśród licznych powstańców narodowych jest to jedyny, który zakończył się zwycięstwem. 67 lat temu lud Wielkopolski wyzwolił spod pruskiej władzy zabórczej znaczną część ziem zagrabionych półtora wieku wcześniej. Przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich i w innych miejscach



pamięci złożone zostały wieńce i wianki kwiatów.

W **ELEKTROWNI** „Belchatów” (woj. piłkowskie) pomyślnie zakończył się próbnym siodły 360-megawatowy blok energetyczny, zsynchronizowany po raz pierwszy z krajową siecią energetyczną 12 bm. Tym samym moc tej fabryki energii wynosi 2520 megawatów, co stawia ją „Belchatów” na drugim miejscu w kraju — po elektrowni kozińskiej. W przyszłości będzie pracowała tam dwanaście 360-megawatowych bloków, których eksploatacja oparta jest na bogatych złożach węgla brunatnego.

W **WOJEWÓDZKI** Park Kultury i Wypoczynku w Chorzowie od dziś będzie nosił imię gen. Jerzego Ziętka. W 35-lecie istnienia tej oazy zieleni w centrum górnoludzkiej aglomeracji przemysłowej zostanie odsłonięta tablica, upamiętniająca zasługi dla regionu zmarłego niedawno inżyniera i rzecznika utworzenia parku.

W **GDYNI** odbyła się uroczystość opuszczenia bandery na wycofanym z eksploatacji statku Wyszeh Szkół Morskich „Jan Turlejski”, który po 31 latach pływania zakończył służbę na morzu.

W **WIEKU** 76 lat zmarł Mieczysław Józwiak, wybitny publicysta z dziedziny ekonomiki rolnictwa i problemów społecznych wsi. Od 1951 r. był dziennikarzem „Gromady Rolnika Polskiego” i przez wiele lat zastępcą redaktora naczelnego.

Zamachy na lo'niskach

(Dokończenie ze str. 1)
owal — obaj 25-letni i obaj ranni. Zamachowcy legitymowali się paszportami tunezyjskimi (wg władz tunezyjskich były one fałszywe), podczas gdy 2 z 4 terrorystów w Rzymie posiadało paszporty marokańskie.

Israel oskarżył Organizację Wyzwolenia Palestyny o dokonanie zamachów, grożąc, że nie zostaną one bez odpowiedzi. Cały świat arabski żywo zareagował na to oskarżenie, stanowczo je odrzucając. Sama OWP zaprzeczyła jakoby ponosiła odpowiedzialność, czy miała jakikolwiek związek z zamachami. Rząd amerykański zaapelował do wszystkich państw zainteresowanych rozwiązaniem problemu bliskowschodniego o zachowanie „umiarkowania” w swoich działaniach w związku z atakiem na ekspozyturę izraelskiego towarzystwa lotniczego w Rzymie i w Wiedniu.

Dzieci lubią się bawić i uwielbiają brać czynny udział w bajkach: przecież nawet przed telewizorem często wykrzykują: „Koguciku nie idź tam! Lis cię zje!” Na „Trzech świnkach” okazję do włączenia się w akcję mają wtedy. Coraz to albo wilk się pyta czy nie widział świnki, albo świnki pytają o wilka... Rozochoczone dzieci krzyczą, piszcą, śmieją się i... potem już nawet nie pytane ostrzegają nieostrożne świnki przed skradającym się zza kulis wilkiem...

Aktorzy dobrze wyczuwają małych widzów, szybko i umiejętnie nawiązują z dziećmi kontakt. Zwłaszcza wilk — Lech Olczak zdobywa sobie szybko sympatię wśród publiczności, tak że dzieci na wypródkę zdradzają temu wygłodniałemu rozbójnikowi miejsce pobytu tłustych świnek. Na szczęście po jakimś czasie opamiętują się i — zgodnie z intencjami autora i realizatorów — trzymają stronę poczciwej trzódki.

„Trzy świnki” spełniają więc swoje zadanie jeśli chodzi o pobudzanie aktywności dzieci i roz-

Wiele sieci telewizyjnych na całym świecie zapowiedziało transmisję noworocznych wystąpień przywódców Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. Michaił Gorbaczow wygłosi okolicznościowe przemówienie do telewidzów amerykańskich, zaś Ronald Reagan — do radzieckich. Zainteresowanie jest ogromne, takiej bowiem wymiany dotąd w historii nie było. Powołując się na opinie moskiewskich obserwatorów politycznych, korespondent „Trybunu Ludu” stwierdził, iż porozumienie w tej sprawie uważane jest za kolejny przejaw pewnej poprawy stosunków radziecko-amerykańskich, zapoczątkowanej listopadowym szczytem w Genewie.

Można przypuszczać, że Michaił Gorbaczow zechce wykorzystać telewizyjny kontakt z amerykańskim społeczeństwem do wyrażenia pokojowych intencji swego kraju, o czym mówił po raz kolejny w czasie piętkowego spotkania z szefami przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowanych w Związku Radzieckim. Co się dotyczy radzieckiego kierownictwa — zaakcentował sekretarz generalny KC KPZR — to z przekonania jesteśmy optymistami. Wierzymy w lepszą przyszłość ludzkości i nadal będziemy energicznie w tym kierunku działać (...). Nie mamy nic do ukrycia: plany i zamiary narodu radzieckiego i radzieckiego kierownictwa są pokojowe i tylko pokojowe.

Na zorganizowanej uczącej w Moskwie konferencji prasowej przedstawiciele radzieckiego MSZ oraz Ministerstwa Obrony zarzucili Stanom Zjednoczonym, iż dokonując tej eksplozji, która zdaniem ZSRR była częścią prac nad kosmiczną bronią laserową, naruszyli układ z 1972 r. o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej, zaś komentator agencji TASS napisał, iż w USA działają siły, które postawiły sobie za cel przeszkodzenie procesowi zlagodzenia napięcia, który został zapoczątkowany w Genewie. (l-k)

ZSRR pomoże

(Dokończenie ze str. 1)
ale przelarg nie przyniósł rezultatu. Ostatecznie minister finansów zwolnił „Miraculum” ze słownych opłat za zamrożenie kapitału i żelbetonowa skorupa przeszła na własność fabryki.

Zdaniem fachowców niewiele potrzeba, aby budynek był gotowy w stanie surowym. Dokończenie inwestycji pochłonie jednak 2 mld zł i 2,5 mln dolarów. Podobną sumę trzeba wydać na import surowców niezbędnych do podjęcia produkcji.

ZSRR udzieli kredytu na wszystkie wydatki, również te dewizowe. Dług będziemy spłacać gotowymi wyrobami: szamponami, kosmetykami dla dzieci, kremami, perfumami itp. Prawie połowa produkcji zasili rynek krajowy.

Legitymacja do podjęcia współpracy z ZSRR jest fakt, że już dziś „Miraculum” eksportuje tam jedną trzecią swoich wyrobów. Na nowe pomieszczenia w fabryce czeka się jak na zbawienie.

— To cud, że potrafimy pracować w obecnej ciasnoty — mówi dyr. STEFAN JUHA. — Nie mamy magazynów. Trudno marzyć o wroście produkcji, a to prawdziwy dramat dla zakładu funkcjonującego w warunkach reformy gospodarczej.

Okazały budynek powinien zacząć zarabiać na siebie w 1989 roku. (ar)

Wypadek śmigłowca pogotowia ratunkowego

28 bm. w Burakowie k. Warszawy, w trudnych warunkach atmosferycznych, uległ wypadkowi śmigłowca lotniczego pogotowia ratunkowego przewożącego chorych z Bydgoszczy do Warszawy. Helikopter spłonął. Zginął pilot B. A. i pielęgniarz G. H., a także 4 chorych. Sa to G. M., mieszkające Wolomina, G. S., kobieta lat 58, mieszkanka Wolomina, B. M., lat 38 z wój. siedleckiego, oraz 25-letni G. Z., mieszkające Nowego Sącza.

Wieloletni poranek do jednego z nowohuckich sklepów mięsno-garnieryjnych weszła, z zamiarem przeprowadzenia rutynowej kontroli, inspektorka PIH-u. Już podczas pobieżnego sprawdzania jakości towaru i jego cen wyszły na jaw spore nieprawidłowości. Kontrolująca postanowiła sporządzić protokół uchybień. I wtedy podeszła do niej kierowniczka sklepu Krystyna C. wręczając kopertę pełną banknotów.

Kontrolująca zareagowała natychmiast — podeszła do telefonu, by złożyć doniesienie o usiłowaniu przekupstwa.

Wkrótce w sklepie pojawili się funkcjonariusze milicji. Zaczęto zamiast ożywieć akcję wprowadza bałagan i zamieszanie na scenę. Wzrostła muzyka to śmiech, a także banalne melodie utrzymywane za przeproszeniem w stylizację kołobrzeskiego festiwalu. Wszystko oczywiście nagrane. Nie tylko podkład muzyczny (co jeszcze jestem w stanie zrozumieć), ale śpiew aktorów też (z czym się nigdy nie pogodzi, bo nie wierzę, że tak proste melodie są nie do zaśpiewania przez przeciętnego aktora).

Cierpliwość moja wyczerpała się, kiedy ujrzałam świnkę „grającą” na saksofonie, a z głośnika popłynęła tętniąca melodia wykonywana na klarnecie. Oczywiście można dzieciom wcisnąć ciemnotę, ale w imię czego?

DOROTA KRZYWICKA
SERGIUSZ MICHAŁKOW — TRZY ŚWINKI; przekł. H. Ożógowska, reżyseria — Zbigniew Poprawski, scenografia — Jerzy Jeleński, muzyka — Antoni Milecki; aktorzy — A. Drożdżowna, E. Sierpińska, A. Urlata, L. Olczak, R. Mika. Teatr „Groteska”, premiera — grudzień 1985.

Do najważniejszych spraw, jakie należałoby rozstrzygnąć w nadchodzącym roku, radziecki przywódca zaliczył wprowadzenie wzajemnego radziecko-amerykańskiego moratorium na wszelkie wybuchy jądrowe, które utrudniałyby drogę do zakazu wszelkich prób z bronią nuklearną. Działający tak — zapelował — aby rok 1986 przeszedł do historii jako rok końca eksplozji nuklearnych, jako rok, w którym ludzie znaleźli w sobie dość zdrowego rozsądku, aby wnieść się ponad wąskie, egoistyczne pobudki i przestać okaleczać własną planetę.

Jak oświadczył Michaił Gorbaczow, radziecki kierownictwo gotowe jest dążyć do takiego porozumienia na rozsądnej i uczciwej podstawie i chętnieby móc liczyć na realistyczne i solidne podejście również ze strony swoich partnerów. Czy amerykański prezydent odpowie na tę kolejną pokojową propozycję, dowiemy się już 1 stycznia. Na razie nadeszła z USA wiadomość o przeprowadzeniu w sobotę na pustyni w Nevadzie kolejnej podziemnej eksplozji bomby wodowej. Jej siła była 10-krotnie większa od bomby zrzuconej na Hiroszimę...

Na zorganizowanej uczącej w Moskwie konferencji prasowej przedstawiciele radzieckiego MSZ oraz Ministerstwa Obrony zarzucili Stanom Zjednoczonym, iż dokonując tej eksplozji, która zdaniem ZSRR była częścią prac nad kosmiczną bronią laserową, naruszyli układ z 1972 r. o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej, zaś komentator agencji TASS napisał, iż w USA działają siły, które postawiły sobie za cel przeszkodzenie procesowi zlagodzenia napięcia, który został zapoczątkowany w Genewie. (l-k)

Obradował Wojewódzki Komitet Obrony

W dniu 27 XII 1985 r. obradował Wojewódzki Komitet Obrony w Krakowie. Posiedzeniu przewodniczył prezydent miasta Krakowa Tadeusz Salwa. WKO ocenił stan przygotowań i bieżące działalności w dziedzinie obronności w 1985 r. oraz określił główne kierunki i najważniejsze zadania do realizacji w zakresie doskonalenia działalności obronnej w województwie w roku 1986.

Ponadto Komitet wysłuchał informacji przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego — wiceprezydenta Wiesława Gondka o stanie gotowości sił i środków województwa do zapobiegania i likwidacji skutków powodzi.

Ze sklepu — do aresztu...

Nowe zasady „dobrego handlu”

W miastach poranek do jednego z nowohuckich sklepów mięsno-garnieryjnych weszła, z zamiarem przeprowadzenia rutynowej kontroli, inspektorka PIH-u. Już podczas pobieżnego sprawdzania jakości towaru i jego cen wyszły na jaw spore nieprawidłowości. Kontrolująca postanowiła sporządzić protokół uchybień. I wtedy podeszła do niej kierowniczka sklepu Krystyna C. wręczając kopertę pełną banknotów.

Kontrolująca zareagowała natychmiast — podeszła do telefonu, by złożyć doniesienie o usiłowaniu przekupstwa.

Wkrótce w sklepie pojawili się funkcjonariusze milicji. Zaczęto

W ośrodku badawczym Karasoke w Rwandzie zabita została przez nieznanych sprawców, 53-letnia Diane Fossey, zwana „pryjaciółką goryli”. Od 18 lat zajmowała się poznawaniem tajników życia tych małych czeladziaków, żyjąc z nimi w afrykańskiej dżungli.

W francuskim miasteczku Le Puy zabity został 2 Marokańczyk, a 7 odniosło obrażenia gdy pewien Francuz, niezadowolony z głośnego przebiegu uroczystości z udziałem około 40 Marokańczyków, oddał serię strzałów z karabinu w kierunku mieszkanca sąsiedów.

W Papui — Nowej Gwinei doszło do zaciekłych walk między plemionami z udziałem ok. 10 tys. wojowników. Walczono siekierami, na dziady i tuki. Spór powstał na tle kradzieży trzody chlewniej. Zginęło kilkadziesiąt osób.

Silny zbrojny Zimbabwe i Mozambiku podczas wspólnych działań opanowały bazę rebeliantów w pobliżu mozambickiego portu Beira. Zginęło 52 rebeliantów.

34-letnia Ku Ji-fun została skazana w Hongkongu na karę 4 lat więzienia za spowodowanie śmierci 4-letniej córki, która

tak silnie kopnęła za niewykonanie polecenia, iż dziecko zmarło.

7 prawicowych ekstremistów tureckich z organizacji „Szarych Wilków”, zostało skazanych w Ankarze na karę śmierci za „organizowanie zbrojnej bandy, morderstwa i zamachy bombowe”.

Rasistowska policja RPA otworzyła ogień do tłumu Murzynów, zgromadzonego w miejscowości Steynsburg. Zginęło 3 czarnych. Doszło do gwałtownych incydentów, w czasie których

z dalekopisu

rych wozy policyjne zostały obrzucone kamieniami.

W okręgu autonomicznym Kosowo w Jugosławii aresztowano 94 osoby należące do 2 nielegalnych organizacji powiązanych z albańskimi ekstremistami za granicą. 75 aresztowanych będzie odpowiadać za przestępstwa kryminalne.

W wyniku katastrofy kolejowej w argentyńskiej miejscowości Zarate 10 osób poniosło śmierć. Podług pasażerskiej najeżdżał na pociąg towarowy.

Pakistański sąd wojskowy w Paszawarze skazał zaocznie na 14 lat ciężkich robót syna

byłego premiera Murtazę Bhutlo, który przebywał w Syrii. Oskarża się go o udział w spisku antypaństwowym.

Chłodna aura, utrzymująca się od kilku dni w Indiach, spowodowała śmierć ok. 40 osób. W Kaszmirze zalega śnieżyca. Wiele miejscowości jest odciętych od świata.

Zachodniemiecki polityk, były przewodniczący FDP w Nadrenii Palatynacie, Hans Olt-Scholl został uznany za winnego napadu z bronią w rękę i skazany na karę 3 lat pozbawienia wolności. Podczas tego napadu zrabował 23 grudnia 1984 r. w Baden Baden wyroby jubilerskie wartości ponad 2,5 mln marek.

Sąd wojskowy Egiptu skazał na dożywotnie ciężkie roboty funkcjonariusza policji, Sulejmana Chatera, który w październiku br. zastrzelił 7 turystów izraelskich.

Hiszpańscy masoni, przesładowani w czasie 38-letniego okresu dyktatorstwa gen. Franco, wystąpili na drogę sądową przeciwko państwu hiszpańskiemu, aby odzyskać dobra skonfiskowane po wojnie domowej w Hiszpanii w latach 1936-39, m. in. 6 budynków, umehlowanie, przedmioty rytualne i biżuterię.

Skromny jubileusz Teatru „Maszkaron”

200 przedstawienie „Dekameronu”

W sobotę w Państwowym Teatrze Satyry „Maszkaron” w Krakowie, uroczystie świętowano 200 przedstawienie „Dekameronu” Giovanniego Boccaccia. Dwadzieścia przedstawień w ciągu dwóch lat działalności, 8 premier, artystyczna prezentacja w Monachium oraz na Węgrzech, wreszcie organizacja dwóch scen, tej najważniejszej w podziemiu krakowskiego Ratusza (160 miejsc na widowni) oraz studyjnej w dawnych pomieszczeniach Gazety Krakowskiej przy ul. Bohaterów Stalingradu (100 miejsc) to spore osiągnięcia.

W sobotnich uroczystościach uczestniczyli m. in. wicepremier prof. Zbigniew Gertych, wice-

Komunikat PR i TV o podwyżce opłat

W „Monitorze Polskim” nr 41 publikowane jest zarządzenie przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji w sprawie opłat za używanie odbiorników radiowych i telewizyjnych. W przeliczeniu miesięcznym opłata za używanie odbiornika telewizyjnego (lub telewizyjnego i radiowego) wzrasta z dniem 1 stycznia 1986 r. do 150 zł, to jest do 450 zł kwartalnie. Opłata za używanie odbiornika radiowego pozostaje bez zmiany i wynosi 90 zł kwartalnie. Tryb wnoszenia opłat nie ulega w zasadzie zmianie.

Ze sklepu — do aresztu...

Wieloletni poranek do jednego z nowohuckich sklepów mięsno-garnieryjnych weszła, z zamiarem przeprowadzenia rutynowej kontroli, inspektorka PIH-u. Już podczas pobieżnego sprawdzania jakości towaru i jego cen wyszły na jaw spore nieprawidłowości. Kontrolująca postanowiła sporządzić protokół uchybień. I wtedy podeszła do niej kierowniczka sklepu Krystyna C. wręczając kopertę pełną banknotów.

Kontrolująca zareagowała natychmiast — podeszła do telefonu, by złożyć doniesienie o usiłowaniu przekupstwa.

Wkrótce w sklepie pojawili się funkcjonariusze milicji. Zaczęto

szczegółową kontrolę. Placówka handlowa została zamknięta. Kiedy po kilku dniach znów ją uruchomiono, za ladą pojawiły się nowe twarze...

A pani kierownik wraz z jedną ze sprzedawczyń znalazła się w areszcie. Gdyby nie choroba, za krótkimi znalazłaby się także trzecia ekspedientka. Najmniej zastrzeżeń miało do najmłodszej, dopiero niedawno przyjętej pracownicy. Zresztą właśnie ona ujawniła podczas śledztwa machinacje pani kierowniczki...

Od co najmniej dwóch lat Krystyna C. uczyła swoje podwładne zasad „dobrego handlu”. A na czym one polegały postaramy się w skrócie wyjaśnić.

Minister kultury i sztuki Jerzy Bajdor, prezydent Krakowa Tadeusz Salwa. Założyciel i dyrektor Teatru „Maszkaron” Brunon Rajca oraz aktor Jerzy Braszka zostali udekorowani Krzyżami Kawalerskim i Orderem Odrodzenia Polski. Wyręcono także Złote i Srebrne Krzyże Zasługi oraz odznaczenia regionalne.

Serdce gratulacje zespołowi złożył wicepremier Gertych. Stwierdził, że jest to jedyny w Polsce teatr satyry o dwóch scenach. (ms)

Wyższe ceny papierosów i zapalek

Ministerstwo Finansów informuje, że z dniem 29 grudnia br. wprowadza się podwyżkę cen papierosów. Nowe ceny podstawowych gatunków papierosów wynoszą: (za paczkę 20 sztuk) „popularne” 22 zł, „klubowe” 34 zł, „ekstra mocne” 45 zł, „magne” 42 zł, „krakus” 30 zł. W zbliżonej skali wzrastają także ceny pozostałych papierosów. Podwyżka uzasadniona jest przede wszystkim koniecznością zahamowania wzrastającego poziomu palenia. Wzrost popytu na papierosy jest m. in. wynikiem względnie ich potania w stosunku do innych artykułów. O ile w marcu 1983 r. za przeciętną miesięczną płacę można było nabyć np. 804 paczki papierosów „popularnych” lub 517 paczek papierosów „klubowych”, to obecnie za przeciętną płacę można kupić 1104 paczki papierosów „popularnych” i 710 paczek papierosów „klubowych”.

Z dniem 29 grudnia br. podwyższone zostają także ceny zapalek. Cena pudełka o zawartości 48 sztuk wzrasta do 4 zł, a pudełka o zawartości 64 sztuki do 5 zł. Podwyżka uzasadniona jest wysokim wzrostem kosztów produkcji, jaki nastąpił po ostatniej podwyżce cen zapalek w 1981 r. Wszystkie przedsiębiorstwa zapalczone wymagają pilnej modernizacji, co wiąże się z poważnymi nakładami.

Łódek

I los: 1 — 4 — 10 — 16 — 43 — 49 dod. 38

II los: 29 — 30 — 32 — 33 — 37 — 49.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 29 grudnia 1985 r. odszedł od nas na zawsze, przeżywszy 82 lata, opatrzony świętymi sakramentami

ś. t. p.

JÓZEF GAJOCH

z Pleszowa, nasz najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadziuś. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie 1 stycznia 1986 r. o godz. 11 w kościele parafialnym w Nowej Hucie-Pleszowie, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu w Pleszowie.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 grudnia 1985 roku odszedł od nas na zawsze, przeżywszy 75 lat

ś. t. p.

JÓZEF KANAF

nasz najdroższy Mąż, Ojciec, Teś i Dziadziuś, były więzien obozów koncentracyjnych Oświęcim, Dora, Buchenwald i Bergen-Belsen, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem i Krzyżem „Za udział w wojnie obronnej 1939 r.”.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w poniedziałek 30 grudnia o godz. 11, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w głębokim bólu

ZONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI, RODZINA I PRZYJACIELE

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Zasady styczniowej reglamentacji

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że w styczniu 1986 r. obowiązować będą następujące zasady reglamentowanej sprzedaży: ● Na odcinki „mięso wołowe i cielęce z kością” można nabywać również mięso mielone oraz niektóre podroby i kl. (wątroba, ozory, nerki, serca). ● Kurczęta sprzedawane będą w systemie reglamentacji. Drób duży (kury, kaczki, gęsi, indyki) pozostaje w wolnej sprzedaży. ● Wyroby czekoladowe sprzedawane będą zgodnie z nominalami wydrukowanymi w kartkach zaopatrzenia.

● Kaszę manną można nabywać: ● dla dzieci grupy wiekowej „0” — na odcinek „kasza manna” kart „0”; ● dla dzieci w wieku 1-3 lat na odcinek „kasza manna” kart „M I D”; ● „MW” przy jednoczesnym okazaniu książeczki zdrowia dziecka; ● dla dzieci chorych w wieku 1-3 lat na odcinek „kasza manna” kart „M II D” przy jednoczesnym okazaniu książeczki zdrowia dziecka.

W styczniowych kartkach zaopatrzenia „M I D”, „M II D”, „M II K”, „G I”, „G II” ulega zwiększeniu ilość odcinków mięsnych o mniejszych nominalach wagowych, co pozwoli na bardziej racjonalne dokonywanie zakupów mięsa i jego przetworów, zwłaszcza ludziom starszym i samotnym.

Grudniowe karty zaopatrzenia ważne są do końca grudnia br.

co słychać...

Słynna dzięki romanowi z bratem brytyjskiego następcy tronu, księciem Andrzejem, aktorka Koa Stark ukończyła półtora roku temu rozstanie z nim małżeństwem z 24-letnim Timem Jeffriesem. W tym miesiącu małżeństwo rozpadło się. Oficjalną przyczyną jest brak dziecka, które 30-letnia gwiazdka filmów porno bardzo chciała urodzić, ale dotąd nie zaszła w ciążę...

Ogłoszenia Ekspresowe

INTERNE Wójtowska — kupię. Kraków, tel. 55-15-74. g-08216

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne — poszukuje zarządcy, najchętniej w środowisku. Oferty 98250 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-98243

MAGNETOWID japoński, zdalnie sterowany, sprzedam. Kraków Broniewicka 69/27. g-98210

SPECTRUM + sprzedam. Tel. 34-06-79. g-98510

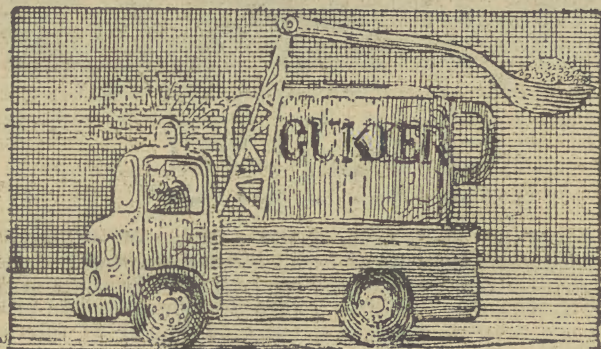
PIEC c. o. 5 m² — kupię. — Oferty 98215 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.



Do naszej redakcji przyszedł siwobrody starzec, ubrany w długą szatę, zdobną wizerunkami gwiazd i półksiężyców. Przybysz, któremu towarzyszyły sowa i czarny kot oświadczył, że rozwiązał właśnie zagadkę bytu, chce pomóc nam w dziennikarskiej pracy i opowiedzieć o niektórych przyszłorocznych wydarzeniach. W swoich dociekaniach konsultował się z wieloma znakomitościami,

nazwisk jednak nie poda, bo zakreśliłoby się od nich w głowie. Wymieni zatem tylko rodzinne miejscowości sław: Nowy Sącz, Nowy Jork, Nowy Targ, San Francisco, Sandomierz i Irkuck.

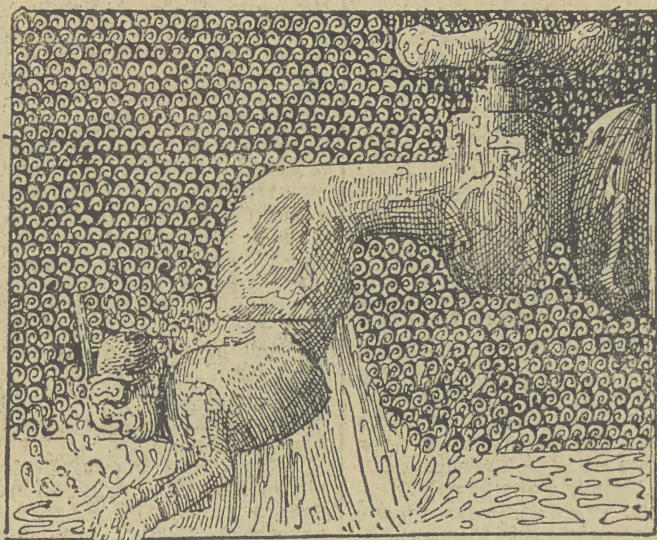
Jako racjonalista nie wierzymy wróżbitom, lecz na wszelki wypadek postanowiliśmy przepowiednie gościa, nazywanego dziadkiem Malinem wydrukować.



Styczeń zapowiada się mroźny i śnieżny. Odżyje pytanie: solić czy nie solić? Zapadnie salomonowy wyrok — ponieważ zniesiono szczęśliwie reglamentację cukru, będziemy jeździć i chodniki słodzić. O ilez słodsze będą skutki śniegów!

Styczeń szczęśliwy winien być dla Mieczysławów, zwłaszcza dla Mieczysława Świąćckiego, który zabłyśnie latem w Kołobrzegu kolejną pieśnią na żołnierską nutę.

Uwaga, Strzelcy urodzeni przy pełni Księżyca! Unikajcie przebiegów i przebieg podziemnych.



Na ostatnich piętrach niektórych domów Krowodrzy pojawi się w lutym woda o ciśnieniu, przekraczającym najniższe marzenia mieszkańców. Wszystkie okoliczności tego wydarzenia zbada specjalna komisja. Dyrekcja Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji zapewni, że podobny incydent już się nie powtórzy.

Mimo że luty będzie srogi i bardzo ostry jego lutość złagodzi ciepłe korespondencje Leszka Mazana z praskich restauracji. Będzie coś o piwie, a może i o knedliczkach.

Wodnikom radzimy przejąć kąsę domową na ten najkrótszy miesiąc. Nie wyjdziecie na tym źle.

**BYKU PAMIĘTAJ
8 MARCA**



Rajstopy, które dostaną krakowiaki w marcowym Dniu Kobiet szybko puszcza oczka. Jedynie panie, otrzymujące specjalnie zachomikowane na to święto pełne wydanie utworów Witolda Gombrowicza mają problem z głowy. Gombrowicz będzie chodził wysoko. Pewna Waga sprzedaje dzieła na giełdzie, za uzyskane pieniądze kupi losy loterii FORTUNA i wygra sokowirówkę.

Po konsultacjach społecznych MPK przesunie przystanek autobusu 103 w Alejach Trzech Wieszczów o dziesięć metrów.

16 marca stężenie dwutlenku siarki w śródmieściu osiągnie 214 proc. normy. Protesty oburzonych ekologów okażą się skuteczne i norma zostanie podwyższona.

Lipiec. Miasto o-bezwładnia upały. W związku z tym rozpoczyna się dyskusja na temat zbyt małej liczby basenów i niedostatecznego zaopatrzenia w napoje chłodzące. Zakłady żywienia zbiorowego będą podawać piwo wyłącznie z zakaską w proporcji: do „barbakanu” dwa tatarskie jajki i skośnooki śledź po japońsku.

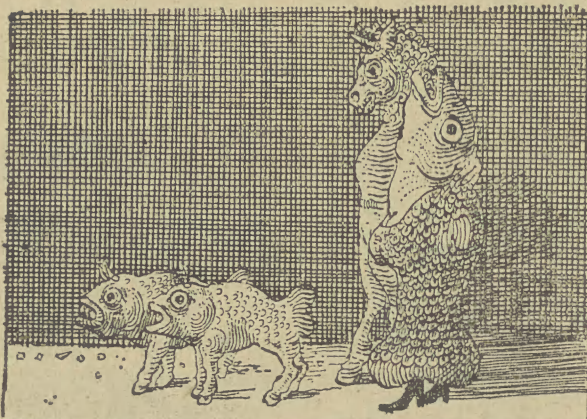
Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że lipiec mimo sezonu urlopowego będzie liczył 31 dni co do wodzi trwałości polityki państwa w kwestii kalendara.

Pod koniec miesiąca puste portfele wolnych Strzelców i Panien,

ale nie martwcie się, kto nie oszczędza ma zdrowe nerwy.

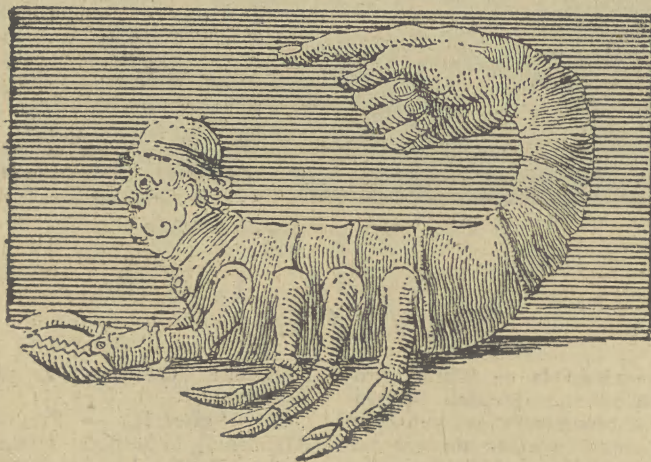
Sierpniowy remanent w piwnicach magistratu ujawni granitowe popiersie kubek podobne do popiersia pewnej grubej Ryby. Ustosunkowana Panna powie nawet o nich: Bliźnięta. Próby wystawienia monumentu na widok publiczny skończą się fiaskiem, ponieważ brygady, kopiące kolejne dołki pod fundamenty wszędzie trafiają na fragmenty ruin Krakowa.

Kurs złotówki utrzyma się w granicach stanów niskich i na ul.



Kwiecień najlepszy kawał primaaprilisowy wytnie Przedsiębiorstwo Oczyszczania i wywiezie śmieci ze wszystkich posesji w Starym Mieście. Ten niespodziewany psikus wytrąci pióro korespondentom gazet i urzędów. U progu nowego sezonu futbolowego zarząd KS „Cracovia” uzna, że jedynym sposobem na wyjście z kryzysu będzie zamiana boiska na pastwisko. Z wyhodowanych baranów uszyje się gustowne kożuszki dla wyróżniających się sportowców.

Byku, nie masz szczęścia w miłości? Spróbuj z Rybą.



Na tournée po Bochni i Hercegowinie wyjedzie Zespół Pieśni Tańca i Różańca. Wszystkie krakowskie trupy artystyczne, które wybiorą się w przyszłym roku za granicę odniosą olśniewające sukcesy, o czym nie omisszają roztrząbić towarzyszący im w podróżach recenzenci.

W związku z protestami społeczeństwa MPK przesunie przystanek autobusu 103 w Alejach Trzech Wieszczów ponownie na poprzednie miejsce.

Na Kleparzu zakвітą w maju bzy, kawa prawdziwa też będzie w cenie. Dlatego wszystkim Koziorożcom, obchodzącym imieniny w maju, radzimy zaopatrzyć się wcześniej.

Lwy powinny pilnować uważnie katek na mięso — wróg nie śpi.

stanek autobusu 103 w Alejach Trzech Wieszczów ponownie na poprzednie miejsce.

Na Kleparzu zakвітą w maju bzy, kawa prawdziwa też będzie w cenie. Dlatego wszystkim Koziorożcom, obchodzącym imieniny w maju, radzimy zaopatrzyć się wcześniej.

Lwy powinny pilnować uważnie katek na mięso — wróg nie śpi.

kiennie kolejką utrudni wycieczkom polonijnym dostęp do ciupag, leczniczego bursztynu i lalak w strojach krakowskich.

Dni Krakowa nie będą okraszane widowiskiem plenerowym Krzysztofa Jasińskiego, lecz i tak zapowiadają się wesoło, zwłaszcza jeżeli cyrk przyjedzie.

Grupie Skorpionów z Nowej Soli radzimy zajrzeć do Wieliczki.



Szewskiej, róg Rynku, osiągnie 0,0015 dolara za 1 zł.

Lwicom i Baraniom radzimy za Sztudyingerm: Myjcie się dziewczyny, bo nie znacie dnia ani godziny... kiedy znowu popłynie woda z kranów w waszych mieszkaniach. Krakowianie wracają z wakacji.



Telewizja pokaże we wrześniu nowy serial produkcji bułgarsko-nepalskiej Niewolnica Cyrylica uwikłana w konieczność wyboru między mąszością poruczników Borewicza i Klossa, postawi przed hejnałem na red. Artura Bobera z TVP Kraków. Spór rozstrzygnie krokodyl.

W związku z prośbami itd. MPK znów przesunie przystanek autobusu 103 w Alejach Trzech Wieszczów o 10 metrów do przodu.

Rynek Główny będzie gościł targi sztuki ludowej. Przyjadą hafciarki, tkaczki, garniarze i wozy kolorowe — mercedesy, audi i wolgi.

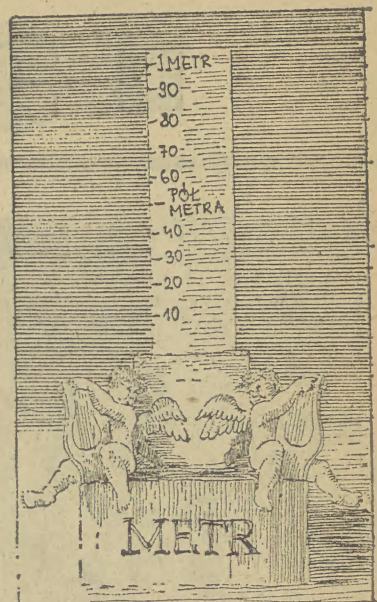
Wodnikom, którzy zechcą na zakończenie sezonu pływackiego przepłynąć Wisłę pod Wawelem odradzamy: można się rozpuścić.



Wszystkich zaskoczy nagły brak zimy w grudniu. Specie z empecu nie nadają z oziębianiem przegrzanych mieszkań. Przeciekające dachy nie zdążą zamarać.

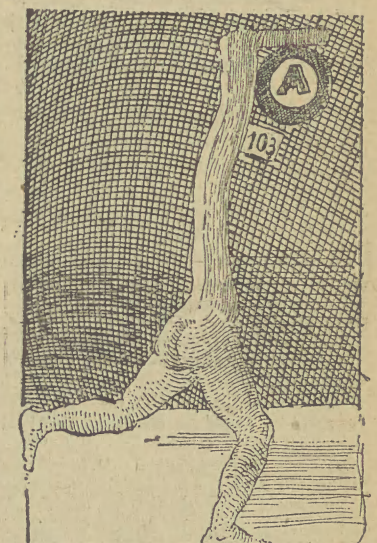
MPK zlikwiduje przystanek autobusu 103 w Alejach Trzech Wieszczów.

Ważna wizyta w Parku Jordana. Program przewiduje śniadanie na trawie, obiad nad Wisłą, kolację na Plantach u obywatela Skorpiona. Goście będą podzi-



Opinię publiczną zbulwersuje w październiku antyimportowy wynalazek krakowskich naukowców. Będzie to maszyna samojedźna, napędzana dzięki zamianie energii chemicznej drzemającej w węglu, polskim złocie, na energię cieplną, a następnie kinetyczną. Spalane pod kotłem wodnym paliwo spowoduje intensywne parowanie cieczy. Para zostanie skierowana rurami do tłoków, a tłoki kołami ruszają z dwóch boków, i gnają, i pchają, i pociąg się toczy, bo para te tłoki wciąż tłoczy i tłoczy, i koła turkocą, i puka, i stuka to: tak to to, tak to to, tak to to, tak to to!

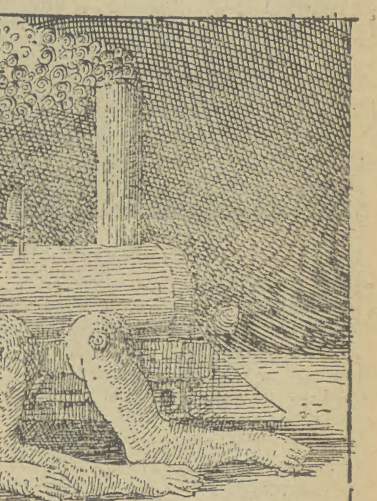
Spółeczna kontrola ujawni w kredensie, należącym do Byka z Podgórze karafkę z podejrzanym płynem. Afere zakończy surowy wyrok w trybie ekspresowym. Byki, miejcie się na baczności!



Listopad. Ruszy wreszcie w Krakowie budowa metra. Metr, odlany w brązie i nowohuckiej stali, stanie na placu Szczepańskim. Aby utrzymać przepisowe sto centymetrów, w ziemie będzie podgrzewany gazem.

Statystycy przedstawia prognozę, z której wynika, że w 1986 r. Raki, Ryby i Wagi otrzymają łącznie 6,54 tony odznaczeń co oznacza poważny wzrost w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego.

Listopadowe hasła dla Bliźniat, pracowników oświaty: Świeć na raty, bądźcieś bogaty! Gaszac wszystkie żarówki, świecisz przykładem.



wiać sprawny przebieg remontu kin „Sztuka” i „Apollo” oraz „Grand Hotelu”.

Zabawa sylwestrowa budowlanych na białej sali w szkielecie „Forum — Kongresowego”.

Wszystkim Znakom Zodiaku do siego roku życzy

ADAM RYMONT
i ADAM ZIEMIANIN

Ilustrował: PIOTR BIELECKI

ŚWIAT POLSKA



W wielu krakowskich mieszkaniach w kranach nie ma wody

STYCZEŃ

1 — wtorek — Narodowy Bank Polski dewaluje złotówkę w stosunku do rubla transferowego i dolara amerykańskiego. Nowe kursy wynoszą: 1 rubel trans.=77 zł, 1 dolar=133 zł.

2 — środa — Po noworocznej przerwie przed Sądem w Toruniu rozpoczyna się trzeci dzień procesu oskarżonych o zabójstwo księdza Popiełuszki.

3 — czwartek — Po dwumiesięcznym remoncie odświeżającym restauracja „Wierzynek” znów przyjmuje gości.

5 — sobota — Pierwsze wystąpienie nowego premiera Indii Rajiwa Gandhi po zwycięstwie Indyjskiego Kongresu Narodowego w wyborach.

7 — poniedziałek — Rząd podaje do społecznej konsultacji trzy warianty nowych cen żywności i ograniczenia reglamentacji.

8 — wtorek — Fala mrozu do-

tarła do Krakowa. Nocą zanotowano — 30 st. C., zamyka się nie dogrzane szkoły podstawowe.

10 — czwartek — Od tego dnia na Placu Czerwonym w Moskwie obowiązuje zakaz palenia tytoniu.

17 — czwartek — Wszystkie pralnie w mieście wstrzymały przyjmowanie bielizny. Mróz daje się we znaki; awarie w mieszkaniach i zakładach pracy brakuje wody.

21 — poniedziałek — Kulminacyjny moment kilkudniowych uroczystości w USA. Ronald Reagan rozpoczął drugą kadencję swej prezydentury.

22 — wtorek — Dwudniowe, wyjazdowe posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR w Gdańsku. Bezpośrednie rozmowy z gdańskimi robotnikami.

26 — sobota — Jan Paweł II rozpoczął 12-dniową pielgrzymkę po krajach Ameryki Łacińskiej.

LUTY

2 — sobota — Kapryśna pogoda ujawnia wszystkie niedostatki funkcjonowania służb komunalnych miasta. Gwałtowna odwilż spowodowała prawdziwą powódź w sporej części krakowskich osiedli. Trzeba było nawet zamknąć ruch na kilku głównych ulicach...

4 — poniedziałek — Prezydium Rządu przyjęło program ochrony zdrowia i pomocy społecznej na lata 1986—90. Minister zdrowia został zobowiązany do corocznego sprawozdania o postępie w realizacji programu.

— A w krakowskim „Łęgu” znów awaria.

7 — czwartek — Sąd Wojewódzki w Toruniu ogłosił wyrok w sprawie o uprowadzenie i zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki skazując Grzegorza Piotrowskiego i Adama Pietruszkę na karę 25 lat pozbawienia wolności, Leszka Pękala na 15 lat, Waldemara Chmielewskiego na 14 lat.

— Przyjmując rezolucję w obronie pokoju w Warszawie zakończyli obrady przedstawiciele

17 frontów narodowych z krajów socjalistycznych i państw zaprzyjaźnionych

8 — piątek — Na Morzu Północnym zatonął statek „Busko Zdrój”, zginęło 24 polskich marynarzy.

11 — poniedziałek — Premier Wojciech Jaruzelski rozpoczął kilkudniową oficjalną wizytę w Indii.

16 — sobota — Wojska izraelskie rozpoczęły pierwszy etap wycofywania się z południowej części Libanu.

18 — poniedziałek — Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie zapewnienia warunków realizacji programu rewaloryzacji zespołów zabytkowych Krakowa.

21 — czwartek — Po kilkuletnim remoncie rewaloryzacyjnym u zbiegu ulic Jagiellońskiej i Szczepańskiej otwarty został bar „Piccolo”.

27 — środa — Radziecki minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko podczas wizyty we Włoszech został przyjęty przez Jana Pawła II.



Ostatnia droga Konstantina Czernienki

MARZEC

1 — piątek — Podwyżka rent 1 emerytur.

3 — niedziela — Po ponad rocznym strajku brytyjscy górnicy przegrywając z rządem Wielkiej Brytanii, postanowili powrócić do pracy.

4 — poniedziałek — Wojciech Jaruzelski z wizytą w Bułgarii.

5 — wtorek — Spotkanie kierownictwa partii i rządu z prezydium Komitetu Wykonawczego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

6 — środa — Jednodniowa wizyta wicekanclerza i ministra spraw zagranicznych RFN Hansa D. Genschera w Polsce.

7 — czwartek — W Warszawie rozpoczyna się I Kongres ZSP.

— Zmarł Arkady Fiedler.

9 — sobota — Pożar niszczy

wnętrze Teatru Narodowego w Warszawie.

10 — niedziela — W Moskwie zmarł sekretarz generalny KC KPZR Konstantin Czernienko.

11 — poniedziałek — W Moskwie nadzwyczajne plenum KC KPZR jednomyślnie wybrało Michaiła Gorbaczowa na stanowisko sekretarza generalnego KC KPZR.

12 — wtorek — W Genewie ZSRR i USA rozpoczęły rokowania rozbrojenia.

13 — środa — Z udziałem przywódców państw z całego świata w Moskwie odbył się pogrzeb Konstantina Czernienki.

16 — sobota — Konferencja sprawozdawcza krakowskiej organizacji partyjnej.

19 — wtorek — Rząd Belgii podjął decyzję o zainstalowaniu

na terenie swojego kraju amerykańskich rakiet „Cruise”.

20 — środa — W Krakowie toczy się dyskusja nad projektem perspektywicznego planu przestrzennego i społeczno-gospodarczego województwa. Jedną z płaszczyzn tej dyskusji są środowiskowe spotkania z autorami raportów o stanie województwa i następnych też do planu.

25 — poniedziałek — Hollywood: najwięcej „Oscarów” dla „Amadeusza” M. Formana.

— W nowym szpitalu położniczym przy ul. Siemiradzkiego pierwszy urodził się chłopiec.

26 — wtorek — Obrady Biura Politycznego KC PZPR po-

święcone m. in. problemom Krakowa.

27 — środa — W RPA kolejne ofiary rasistowskich akcji w gettach murzyńskich.

— Rada Narodowa m. Krakowa nie wyraziła zgody na przedłużenie wcześniej ustalonych terminów zakończenia szkodliwej dla Krakowa produkcji w „Solwayu” i „Bonarce”.

28 — czwartek — W Warszawie rozpoczął się VIII Zjazd ZHP.

— Zmarł Marc Chagall.

30 — sobota — Międzynarodowa manifestacja pokojowa na terenie byłego obozu w Oświęcimiu.

KWIECIEŃ

1 — poniedziałek — Żołnierze ponownie podjęli się renowacji zagrożonego kopca Kościuszki.

8 — poniedziałek — Związek Radziecki ogłasza jednostronne moratorium do listopada na rozmieszczanie rakiet jądrowych średniego zasięgu na terenie Europy.

11 — czwartek — W Warszawie obrady XIII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego. Nowym przewodniczącym zostaje wybrany Tadeusz W. Mityczak.

— Z wizytą do Polski przybył szef dyplomacji brytyjskiej Geoffrey Howe.

15 — poniedziałek — Jubileusz 40-lecia „Przekroju”. W prezencje dla Czytelników — „Galeria Cieszyńskiego P”.

— Z myślą o ochronie Lasu Wolskiego zamyka się wjazd dla samochodów prywatnych.

16 — wtorek — Inauguracja Dni Kultury Radzieckiej w Polsce.

17 — środa — Kraków podpisuje umowę o współpracy z Florencją

— Rozpoczął się w Krakowie X Festiwal Jazz Juniors.

19 — piątek — Władze Nika-

ragui przedłużają o dalsze pół roku stan wyjątkowy. Jawna pomoc USA dla sił kontrrewolucyjnych utrudnia normalizację życia w kraju. Legalny rząd Nikaragui obawia się interwencji z zewnątrz.

26 — piątek — W Warszawie zakończyły się obrady przywódców państw stron Układu Warszawskiego. Obowiązujące Układu Warszawskiego przedłużono na dalszych 20 lat.

28 — niedziela — LOT znawia rejsy do Nowego Jorku.

— Marek Toporowski laureatem I Ogólnopolskiego Konkursu Klawesynowego, który odbywał się w Krakowie.

29 — poniedziałek — Sejm uchwala ustawę o Trybunale Konstytucyjnym.

— W Warszawie zakończenie obrad IV Zjazdu ZSMP.

— W Krakowie powstaje Wojewódzkie Porozumienie Związków Zawodowych.

30 — wtorek — „Kwiat społeczeństwa” Ireny Homoli i „Kraków na starej fotografii” Wandy Mossakowskiej i Anny Zeńczak — laureatami konkursu „Echa Krakowa” na książkę roku.



Para, która zawojowała Polaków

MAJ

5 — niedziela — Wbrew protestom światowej opinii R. Reagan w towarzystwie kanclerza RFN złożył wieniec na grobach żołnierzy hitlerowskich na cmentarzu w Bitburgu.

— VII Kongres ZBoWiD zakończył obrady w Warszawie.

6 — poniedziałek — Drożeje prasa codzienna.

7 — wtorek — Z udziałem najwyższych władz państwowych i partyjnych, w czterdziestą rocznicę odzyskania Ziemi Zachodnich i Północnych we Wrocławiu odbyła się manifestacja patriotyczna.

— W Krakowie rozpoczynają się imprezy w ramach „Panoramy Kultury Czechosłowackiej”.

8 — środa — Z wizytą do Polski przybywa prezydent Nikaragui Daniel Ortega.

9 — czwartek — W całym kraju uroczyste obchody Dnia Zwycięstwa.

12 — niedziela — Jan Paweł II rozpoczyna pielgrzymkę w Holandii.

13 — poniedziałek — W Warszawie rozpoczęło się dwudniowe plenum KC PZPR poświęcone inteligencji.

14 — wtorek — W Krakowie obrady prezydium Społecznego

Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa.

16 — czwartek — Przywódca Afgańskiej Republiki Demokratycznej Babrak Karmal rozpoczął wizytę w Polsce.

18 — sobota — Babrak Karmal gości w Krakowie.

19 — niedziela — Zakończył się 21 Festiwal Piosenki Studentek i Studentów.

20 — poniedziałek — W Krakowie inauguracja „Dni Kijowa”.

— Społecznej konsultacji zostaje poddany projekt założeń nowelizacji ustawy o związkach zawodowych.

21 — wtorek — Owacyjnie powitanie na Okęciu niewolnicy Isaury i jej pana Leoncia (L. Santos i R. de Falco) jest tylko skromnym preludium przebiegu całej wizyty w Polsce.

27 — poniedziałek — W Rzymie rozpoczął się kontrowersyjny proces grupy osób oskarżonych na podstawie zeznań Ali Agcy o współudział w zamachu na Jana Pawła II.

28 — wtorek — Grand Prix XXV Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych dla Tadeusza Makarczyńskiego za film „Exodus”.

12 — środa — Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa zatwierdziło program rozwoju kultury w latach 1986—90.

— T. Bienkowska, W. Kawiński, J. Kraupe-Swidorska, W. Mercik, J. Nowakowski, K. Szlaga, Z. Więclawówna, S. Wiśniewski, S. Zajac, A. Zarycki i T. Miecznikowski — laureatami nagród m. Krakowa w dziedzinie kultury.

13 — czwartek — W Warszawie zakończyły się obrady XX Plenum KC PZPR poświęcone problemom skuteczności działania partii.

— Rozpoczęły się „Dni Krakowa”. W bogatym programie imprez przez 10 kolejnych dni szczególną furorę zrobił spektakl „Skrzypek na dachu” zaprezentowany przez Teatr Muzyczny w Gdyni. Najwięcej kontrowersji wywołała prapremiera w Teatrze STU pt. „Kur zapiał”.

14 — piątek — Zdzisław Frąckiewicz i Eliza Mickiewicz z „Radia Polonia”, Michał Maliszewski ze „Słowa Powszechnego” i zespół redakcyjny dodatku „Czas przeszły i przyszły”, „Echa Krakowa” — laureatami „Pawiego Pióra”.

15 — sobota — Kanclerz Helmut Kohl mimo protestów po-

stepowej lewicy wystąpił na zjeździe rewizjonistycznego Ziomkostwa Ślązaków w Hanowerze.

17 — poniedziałek — Rada Państwa powołała nowy skład (172 osoby) Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa.

18 — wtorek — Wojciech Jaruzelski spotkał się z prymasem Józefem Glempem.

20 — czwartek — W Krakowie gościła delegacja Komitetu Kontroli Partyjnej KPZR.

23 — niedziela — W Szczecinie uroczystości 40-lecia powrotu Kościół na Ziemię Zachodnią i Północną.

— U wybrzeży Irlandii wpadł do Atlantyku indyjski samolot, z 329 pasażerów i załogi nikt nie ocalał.

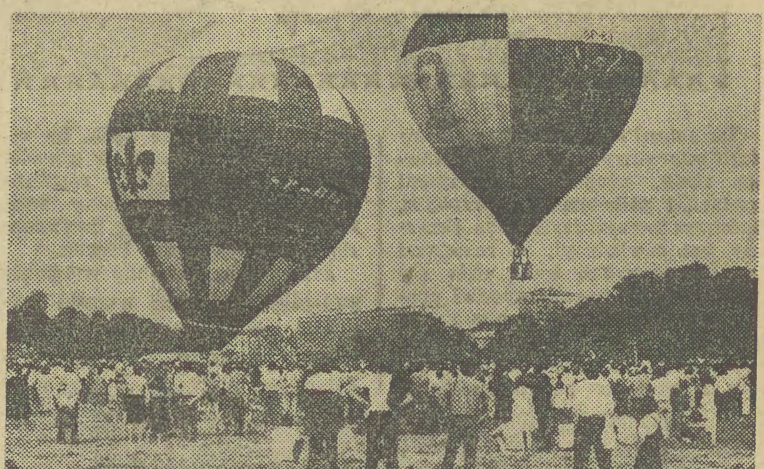
25 — wtorek — W Warszawie rozpoczęła obrady 40 sesja RWPG.

— Weszła w życie podwyżka cen mięsa i jego przetworów

— Ukonstytuował się Ogólnopolski Konwent Wyborczy.

28 — piątek — Kraków podpisał umowę o współpracy z marokańskim miastem Fez.

29 — sobota — Festiwal Piosenki w Opolu wygrała Anna Jurkiewicz piosenką J. Cygana i K. Dębskiego „Diamantowy kolczyk”.



Balony na Błoniach podczas „Dni Krakowa”

LIPIEC

1 — poniedziałek — Wchodzi w życie ustawa Sejmu o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa.

2 — wtorek — Rada Krajowa PRON ogłosiła tekst Deklaracji Wyborczej do Sejmu. Jej główne treści zebrane w dwóch hasłach: „Jesteśmy za”, „Jesteśmy przeciw”.

— Andriej Gromyko został wybrany przewodniczącym Rady Najwyższej ZSRR. Tekę ministra spraw zagranicznych powierzono Eduardowi Szewardnadze.

3 — środa — W Krakowie gości delegacja amerykańskiego miasta Rochester w stanie Nowy Jork.

— By nie trzeba było biegać na Dworzec lub próbować dozwonić się do wciąż zajętej informacji, czytelnicy „Echa” otrzymali w prezencie specjalną wkładkę z aktualnym rozkładem jazdy PKP. Podziękowań od dyrekcji PKP nie było.

4 — czwartek — Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa powołało trzy Okręgowe Komisje Wyborcze.

5 — piątek — Pod okiem królów, w sali Senatorskiej na Wawelu obradował po raz pierwszy w nowym składzie Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa. Jego przewodniczącym został ponownie prof. Henryk Jabłoński. Na murach przy Muzeum Archeologicznym odsłonięto pierwsze tabliczki upamiętniające najbardziej zasłużonych w ratowaniu starego Krakowa.

— Akademia Ekonomiczna w Krakowie ma już 60 lat. Rada Państwa przyznała uczelni „Sztandar Pracy i Klasy”.

6 — sobota — Jan Paweł II podpisał dekret o beatyfikacji Vincenta de Leca y Colona, którego prawdziwe lub zmyślone przeżycia weszły do historii kultury pod nazwą przysłów „Don Juana”.

8 — poniedziałek — I sekretarz KC PZPR, premier, gen. Wojciech Jaruzelski rozpoczął wizytę w Jugosławii.

11 — czwartek — Polski przemysł motoryzacyjny podpisał nowy kontrakt z włoskim „Fiatem”. Jego wynikiem ma być produkowany od połowy 87 roku nowoczesny „maluch”.

13 — sobota — Wizytę w Krakowie rozpoczęła delegacja z Wielkiego Tyrnowa. Podpisano nową umowę o współpracy.

14 — niedziela — We Wrocławiu pierwsi zwiedzający oglądają Panoramę Racławicką Styki i Kossaka.

15 — poniedziałek — W Państwowych Zbiorach Sztuki na Wawelu otwarto wielką wystawę prezentującą najcenniejsze eksponaty nabyte w czterdziestolecie.

19 — piątek — W salonie BWA, Pałacu Sztuki i Nowym Gmachu Muzeum Narodowego otwarto wystawę „Krakowskie malarstwo, rzeźba i grafika w 40-lecie PRL”.

23 — wtorek — Rozpoczął się remont Alei Trzech Wieszczów.

24 — środa — Nakładem brytyjskiego wydawnictwa „Pergamon Press” w serii „Przywódcy Świata” ukazała się książka o Wojciechu Jaruzelskim.

25 — czwartek — RPA w stanie wrzenia, nasilają się protesty czarnej ludności.

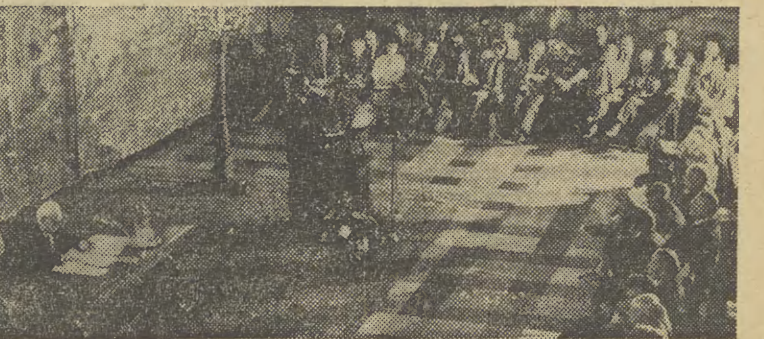
— Do Polski docierają pierwsze informacje o winnym skandalu w Austrii. Po raz pierwszy austriackie wino stoją na półkach i nikt ich nie kupuje.

27 — sobota — W Moskwie rozpoczął się XII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.

— Ugodzie wojskowy przewrót obalił prezydent Miltona Obote.

30 — wtorek — Związek Radziecki ogłosił w trybie jednostronnym moratorium na wszelkie eksplozje nuklearne wzywając do podobnego kroku Stany Zjednoczone.

— W Helsinkach, w 10 rocznicę podpisania Aktu Końcowego Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy rozpoczęli obrady ministrowie spraw zagranicznych 33 państw, sygnatariuszy układu.



Na Wawelu obraduje SKOZK

CZERWIEC

1 — sobota — Zniesienie reglamentacji tuszczów.

— Stary Teatr w Krakowie odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

— Katarzyna Zawadzka — „Miss Polonia 85”.

2 — niedziela — Grand Prix XXII Międzynarodowego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych

w Krakowie przyznano „Robotnicemu małżeństwu” w reż. Mirosława Mańdziej z Jugosławii.

3 — poniedziałek — Przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku wznowiony został proces przeciwko B. Lisowi, A. Michnikowi i W. Frasyniukowi oskarżonym o nielegalną działalność w podziemnych strukturach byłego związku „Solidarność”.

KRAKÓW 1985



Tylko kilka osób przeżyło katastrofę japońskiego samolotu

SIERPIEŃ

3 — sobota — Obrady Plenum KC PZPR poświęcone zadaniom partii w kampanii wyborczej.
5 — poniedziałek — Ogólnopolski Konwent Wyborczy ogłasza 50-osobową krajową listę kandydatów na posłów.
7 — środa — Kraków wykupił z prywatnych rąk Pałac Decjusza wraz z częścią parku. Wreszcie będzie można rozpocząć remont.
8 — czwartek — Jan Paweł II rozpoczyna kolejną podróż po Afryce.
— W Krakowskim znów powódź.
12 — poniedziałek — Wojewódzki Konwent Wyborczy ogłasza listy kandydatów na posłów w trzech krakowskich okręgach.
— Katastrofa „Jumbo Jeta” japońskich linii lotniczych. Zginęło 520 osób.
14 — środa — Weszły w życie nowe przepisy celne. Zakup samochodu za granicą staje się całkowicie nieopłacalny.
15 — czwartek — rozpoczyna się X Festiwal Muzyki w Starym Krakowie. Udział zapowiedział m. in. Sławomir Rostkowski.
16 — piątek — Coraz większych rumieńców nabiera kampania wyborcza do Sejmu. Przedwyborcze spotkania z kandydatami ujawniają ogrom problemów, z jakimi boryka się spo-

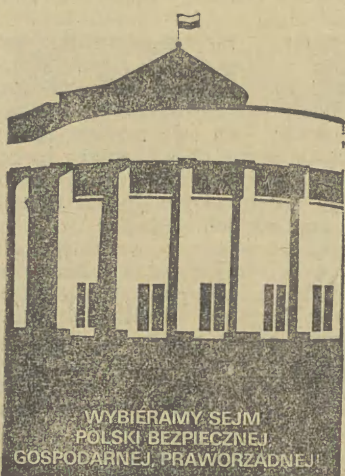
łeczeństwo, ale i głęboką troskę o przyszłość kraju.
20 — wtorek — W wyniku zamachu ginie przywódca umiarkowanych sikhów — Singh Longowal. Był rzecznikiem zaprzestania walk o autonomię sikhów.
22 — czwartek — Policja nowozelandzka zakomunikowała, że potwierdzają się informacje o udziale francuskiego wywiadu w zatopieniu statku „Rainbow Warrior” należącego do światowego ruchu ekologicznego.
24 — sobota — XXII Festiwal Piosenki w Sopocie wygrał szwedzki zespół „Herrey's”.
26 — poniedziałek — Świat obiega informacja o przejściu do NRD wysokiego funkcjonariusza policji politycznej RFA — Hansa J. Tiedge.
27 — wtorek — W Związku Radzieckim drożeje alkohol. W ramach walki z alkoholizmem w większości zakładów spirytusowych i fabryk win wstrzymano produkcję.
28 — środa — krakowscy związkowcy podpisali umowę ze związkowcami z Bratysławy dotyczącą m. in. wymiany czasów.
29 — czwartek — Kolejnych 50 Polaków otrzymało medal „Sprawiedliwy wśród narodów świata” przyznawany przez Izraelski Instytut Upamiętniania Męczenników i Bohaterów.

delegacja z Wojciechem Jaruzelskim.
21 sobota — Na Rynku Głównym w Krakowie rozpoczęły się XIII Ogólnopolskie Targi Sztuki.
25 — środa — Zmarła aktorka Zofia Jaroszewska.
27 — piątek — Przemówienie premiera rządu polskiego gen. Wojciecha Jaruzelskiego na plenarnej debacie 40. sesji ONZ w Nowym Jorku. Polska zgłasza wnioszek o opracowanie studium



Spotkanie w siedzibie ONZ

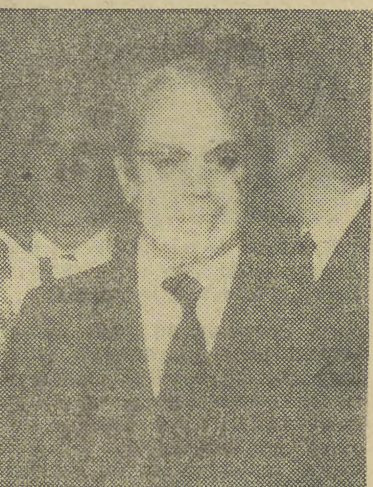
PAŹDZIERNIK



W nowym Sejmie PRL zasiadło 460 posłów

1 — wtorek — W oparciu o znówelizowaną ustawę w całym kraju uczelnie inauguracyjnie kolejno rok akademicki. Prof. Henryk Jabłoński doktorem honoris causa WSP w Krakowie.
— Po latach oczekiwania utworzony został wreszcie „Ośrodek Teatru Ewy Demarczyk” w Krakowie przy ul. Floriańskiej 55.
2 — środa — Michaił Gorbaczow rozpoczął wizytę we Francji.
— W Genewie strona radziecka przedłożyła nowe propozycje rozbrojeniowe.
— Śmierć Rocka Hudsona — pierwsza ofiara AIDS z kręgu ludzi powszechnie znanych — potęguje nie tylko w USA strach przed tą chorobą.
5 — sobota — Przy telefonach wszystkich popołudniówek zasiadli na kilka godzin kandydaci na posłów z listy centralnej.
7 — poniedziałek — W Warszawie podpisanie protokołu o koordynacji planów społeczno-gospodarczych Polski i ZSRR na lata 1986–90.
— Siedmiu Palestyńczyków opanowuje włoski transatlantyk „Achille Lauro”. Zabijają jednego pasażera.
10 — czwartek — W Hollywood zmarł reżyser Orson Welles. twórcą „Obywatela Kane”.
11 — piątek — Egipski samolot przewożący palestyńskich porywaczy włoskiego statku zostaje przechwycony przez amerykańskie lotnictwo i zmuszony do lądowania w bazie NATO na Sycylii.

skutków militaryzacji przestrzeni kosmicznej oraz powołanie Międzynarodowego Centrum Badań Zadłużenia i Rozwoju — proponując Kraków jako miejsce organizacyjnego spotkania Centrum.
— Nikołaj Ryzkow premierem ZSRR.
30 — poniedziałek — Pierwszy rok pracy zainaugurował Uniwersytet Szczeciński.
— Zmarła aktorka Simone Signoret.



Pierwszy wywiad St. Bunina, zwycięzcy Konkursu Chopinowskiego



Pierwszy wywiad St. Bunina, zwycięzcy Konkursu Chopinowskiego

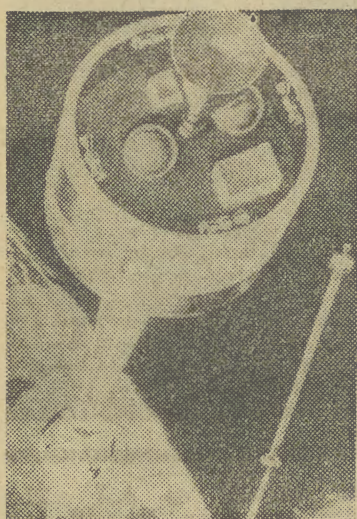
13 — niedziela — W Polsce wybory do Sejmu PRL. Wzięło w nich udział 78,86 proc. obywateli uprawnionych do głosowania.
15 — wtorek — Kraków wzbogacił się o 10 tysięcy nowych numerów telefonicznych.
17 — czwartek — W 136 rocznicę śmierci F. Chopina w Żelazowej Woli podpisano akt powołujący do życia Światową Federację Towarzystw Chopinowskich z siedzibą w Warszawie.
18 — piątek — W Krakowie rozpoczęły się „Dni Bratysławy”.
— Mimo protestów z całego świata władze RPA wykonały wyrok śmierci na Benjaminie Moïse, bojowniku Afrykańskiego Kongresu Narodowego.
20 — niedziela — Zakończenie XI Konkursu Chopinowskiego. Laureatami zostali: Stanisław Bunin z ZSRR, Marc Laforet z Francji i Krzysztof Jabłoński z Polski.
— Ministerstwo Zdrowia poinformowało, że wirus AIDS dotarł do Polski.
21 — poniedziałek — W Sofii rozpoczęły się obrady Doradczego Komitetu Politycznego Państw Układu Warszawskiego.
23 — środa — W Krakowie zmarł Tadeusz Hołuj, pisarz, działacz polityczny i społeczny, twórca stowarzyszenia „Kuźnica”.
— W Rzymie naukowcy odnaleźli rękopis Petrarke z 3 wierszami.
24 — czwartek — Kulminacyjny moment jubileuszowej sesji ONZ w 40-lecie powstania orga-

nizacji: ogłoszenie roku 1986 Rokiem Pokoju.
— W Warszawie rozpoczął się XXVIII Festiwal „Jazz Jamboree”.
25 — piątek — Rozpoczyna się proces sprawców kradzieży

stulecia w Muzeum Narodowym w Krakowie. Z 72 obrazów MO odzyskała 34 dzieła.
28 — poniedziałek — W Moskwie opublikowano projekt nowego projektu programu KPZR.
1 — piątek — Od dziś cukier bez kartek 1 kg kosztuje 90 zł.
4 — poniedziałek — Przed sądem w Nowej Zelandii rozpoczął się proces dwójga agentów francuskich służb specjalnych oskarżonych o zatopienie statku należącego do „Greenpeace”.
5 — wtorek — W Krakowie rozpoczynają się IV Dni Literatury.
— W Zabrzu pierwsza w kraju transplantacja serca.
— W Moskwie Michaił Gorbaczow przyjął amerykańskiego sekretarza stanu George'a Shultza.
6 — środa — Pierwszy dzień obrad nowego Sejmu PRL. Wojciech Jaruzelski przewodniczącym Rady Państwa. Roman Malinowski marszałkiem Sejmu. Zbigniew Messner — premierem rządu.
11 — poniedziałek — Druga część obrad XXII Plenum KC PZPR. Przyjęto rezygnację Kazimierza Barcikowskiego z funkcji sekretarza KC w związku z wybraniem go przez Sejm na zastępcę przewodniczącego Rady Państwa oraz rezygnację Stefana Olszowskiego z funkcji członka Biura Politycznego KC PZPR. Nowym sekretarzem KC PZPR został Marian Woźniak.
— W Krakowie rusza budowa stacji dializ Kliniki Nefrologicznej Akademii Medycznej.
12 — wtorek — Drugie posiedzenie Sejmu. Sejm zatwierdza skład rządu zaproponowany przez premiera Z. Messnera. Nowy rząd ma o 3 ministerstwa i 2 urzędy centralne mniej. Z 8 do 5 zmniejszyła się liczba wicepremierów. W składzie rządu jest 9 nowych ministrów.
— Rozpoczęło się napełnianie zbiornika wodnego w Dobczycach. (Nie obyło się bez awarii...) Kraków czeka na wodę.
13 — środa — W Kolumbii erupcja wulkanu Nevado del Ruiz

spowodowała śmierć ponad 25 tys. ludzi.
18 — poniedziałek — W Krakowie rozpoczęła się konferencja ministrów oświaty państw socjalistycznych.
19 — wtorek — W Genewie rozpoczęły się, długo oczekiwane przez świat, rozmowy Michaiła Gorbaczowa z Ronaldem Reaganem.
21 — czwartek — Zakończenie szczytu w Genewie. Obaj przywódcy podpisali wspólne oświadczenie stwierdzające, że wojny jądrowej nie można wygrać i nie należy jej prowadzić. W świecie powiało optymizmem.
— W Pradze M. Gorbaczow spotkał się z przywódcami państw Układu Warszawskiego.
— W Brukseli R. Reagan spotkał się z przywódcami państw NATO.
22 — piątek — Wojciech Jaruzelski z wizytą w Bukareszcie.
— W „Krakowskiej Kuźnicy” wieczór poświęcony Tadeuszowi Hołujowi, któremu przyznano pośmiertną nagrodę „Kowadło Kuźnicy”.
24 — niedziela — Akcja odbicia porwanego samolotu dokonana na lotnisku w La Valetta przez egipskich komandosów zakończyła się śmiercią 60 osób (pasażerów i porywaczy).
26 — wtorek — Agencje doniosły o aresztowaniu w Argentynie zbrodniarza hitlerowskiego Waltera Kutschmanna, odpowiedzialnego m. in. za zamordowanie we Lwowie 20 polskich profesorów.
29 — piątek — W Krakowie rozpoczęły się „Dni Swinarskiego”, w 10 rocznicę śmierci reżysera.
30 — sobota — Przewodniczący Rady Państwa gen. Wojciech Jaruzelski rozpoczyna oficjalną podróż po krajach północnej Afryki.

WRZESIEŃ



Kosmosowi zagraża militaryzacja



Meksykańska tragedia

6 — piątek — Krajowa Agencja Wydawnicza otworzyła swą nową siedzibę w odremontowanej zabytkowej kamienicy przy ul. Floriańskiej 33.
9 — poniedziałek — Dobiegł końca I etap kampanii wyborczej, tzw. obywatelskie zebrania konsultacyjne. W Krakowskim wyborcy zgłosili 600 postulatów i wniosków.
11 — środa — Opublikowane zostały ostateczne listy kandydatów na posłów. W trzech krakowskich okręgach o 14 mandatów ubiega się 28 kandydatów.
13 — piątek — Podczas narady władz partyjnych Krakowa z dyrektorami przedsiębiorstw budowlanych ujawniono, że w 3 kwartałach wykonano zaledwie 30 proc. rocznego planu budownictwa mieszkaniowego.
— Krakowska prapremiera „Polskiego Requiemu” Pendereckiego otworzyła nowy sezon w Filharmonii.
14 — sobota — Wbrew protestom na całym świecie — USA przeprowadziły pierwszą próbę systemu broni antysatelitarnej.
15 — niedziela — Wybory w Szwecji wygrali socjaldemokraci.

Rząd Olofa Palme otrzymał władzę na kolejne trzy lata.
16 — poniedziałek — Grand Prix na X Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych otrzymał film „Kobieta w kapeluszu” St. Różewicza.
17 — wtorek — W Chinach odwołano skład najwyższych władz partyjnych.
— Wydział Handlu, Federacja Konsumentów i „Echo Krakowa” ogłosiły wyniki konkursu na najlepsze sklepy i zakłady usługowe. Trudno jednak powiedzieć, by rywalizacja o ten zaszczytny tytuł była ostra...
18 — środa — Przed siedzibą Urzędu Miasta Krakowa powrócił omnisk Miasta Krakowa zbytkiwcza.
19 — czwartek — w krakowskiej „Desie” pojawił się „Pejzaż włoski ze sztafażem” A. Gieyńskiego za 3 mln złotych.
19 — czwartek — Na Prądniku Czerwonym oddano do użytku drugą część przychodni zdrowia.
19 — czwartek — Stolicę Meksyku nawiedziło tragiczne trzęsienie ziemi. Zginęło ponad 20 tys. ludzi.
20 — piątek — Z oficjalną wizytą na Kubę udała się polska



Niesienie pomocy ofiarom wybuchu wulkanu w Kolumbii.



Spotkanie w Genewie, na które czekał świat

GRUDZIEŃ

2 — poniedziałek — Kraków sparaliżowała gołoleź.
4 — środa — W przerwie podróży po krajach Afryki Północnej Wojciech Jaruzelski gościł w Paryżu, gdzie spotkał się z prezydentem Francji — Francois Mitterrandem.
5 — czwartek — Na Rynku w Krakowie tradycyjny konkurs szopek.
6 — piątek — W 15 rocznicę podpisania układu Polska-RFN przybył do Warszawy przewodniczący SPD — Willy Brandt.
9 — poniedziałek — Zmarł pisarz i dramaturg Ireneusz Iredyński.
10 — wtorek — Zgromadzenie Ogólne ONZ podejmuje rezolucję przeciw apartheidowi.
12 — czwartek — W Krakowie rozpoczęło się I Biennale Architektury.
13 — piątek — Pod przewodnictwem prof. Henryka Jabłońskiego w Krakowie obraduje Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa.
14 — sobota — Budynek przy ul. Piekarskiej 11 został laureatem Nagrody Głównego Architekta Krakowa za najlepszy projekt i realizację w latach 1983–84.
16 — poniedziałek — Z jednodzielną wizytą przebywa w Polsce przywódca NRD — Erich Honecker. Przyjęto program współpracy obu państw do roku 2000.
17 — wtorek — W Moskwie obraduje 41 sesja RWPG.

— „Igloopol” i „Chemobudowa” podpisują umowę o budowie gąntycznej chłodni dla Krakowa.
Które wieże piękniejsze? Dylemat rozstrząsany co roku na krakowskim Rynku nieuchronnie zwiastuje koniec bogatych w wydarzenia 12 miesięcy. I jak zwykle codzą się nadzieje na spokojniejszy następnych dwanaście.

Stracone życie inżyniera

Życie w ciasnej pracowni inżyniera Jana Grzywnowicza toczy się między zajmującą pół pokoju deską kreślarską, biurkiem z elektronicznym kalkulatorem i maszyną do pisania oraz półkami wypełnionymi imponującym zbiorem różnorodnej literatury technicznej. Tutaj rodzą się pomysły, które mogłyby podbić świat. Mogłyby...

Pożółkły egzemplarz „Gazety Polskiej”. We wtorek, 16 czerwca 1936 roku Henryk Kleinert pisał o „Zagadnieniach technicznych lotnictwa”.

Specjalnie interesującym dla nas jest zgłoszony w Urzędzie Patentowym R. P. wynalazek p. Jana Grzywnowicza, studenta Politechniki Warszawskiej, który dał się już poznać oryginalnym i uduchem rozwinięciem silnika parowego, pracującego bez kotła. Silnik ten był wystawiony w zeszłym roku na Targach Poznańskich. Nowy wynalazek p. Grzywnowicza, jeśli spełni w praktyce pokładane w nim nadzieje spowoduje niewątpliwie wielki przewrót w technice i gospodarce wielu dziedzin życia. Jest to mianowicie silnik samochodowo-lotniczy pędzony paliwami płynnymi i stałymi, a mianowicie ropą naftową, mazutem i sproszkowanym węglem kamiennym lub brunatnym. Zasada na jakiej oparł wynalazca swój silnik jest zupełnie nowa i odznacza się ogromną oszczędnością paliwa. W porównaniu z najekonomiczniejszym dotychczas silnikiem Diesla — ma on zużywać o połowę mniej paliwa przy pędzeniu ropą naftową, a mniej więcej tyle węgla, ile obecne silniki zużywają benzyny. (...) Ważną zaletą nowego silnika jest jego całkowite bezszumny i spokojny bieg.

Siedemdziesięcioletni dzisiaj inżynier Jan Grzywnowicz po stronie „ma” może zapisać kilkadziesiąt wartościowych patentów, po stronie „winien” znacznie więcej rozczarowań związanych z usiłowaniami rozpowszechnienia swoich osiągnięć. Za każdą z porażek kryje się czyjaś niechęć, zaufanie, nieudolność, brak wyobraźni, prywatne interesy, bezinteresowna zawiść.

— Uważam swoje inżynierskie życie za stracone — mówi Jan Grzywnowicz i nie ma w jego głosie zgorzknienia, żalu. Jest pogodą człowieka, którego nie przykre go nie zdoła już zaskoczyć. Pół wieku zmagań z oporem materii potrafiło zaszczerpieć odporność na najdotkliwsze niepowodzenia.

Przed wojną Jan Grzywnowicz, student Politechniki Warszawskiej zgłosił do opatentowania cztery pomysły. Był

wśród nich pierwszy w Polsce projekt lotniczego silnika odrzutowego. Nieprzeciętny talent młodego konstruktora sprawił, że odwieździ go dwaj dygnitarze. Protekcji senatora Budzyńskiego i generała Langnera, ówczesnego szefa uzbrojenia Wojska Polskiego zawdzięczał pracę w PZInż. „Polski Fiat” i zarobki, umożliwiające kontynuowanie nauki. Konstruował małowatrowy samochód osobowy, polskiego „volksvagen”. Zachował się odręczny list gen. Langnera do studenta: „Pańskie obliczenia są dla mnie rewelacją...”

Podczas okupacji J. Grzywnowicz zaszył się na wsi, nie zostając się jednak z deską kreślarską. Po wyzwoleniu został dyrektorem Centralnych Warsztatów Traktorowych w Łodzi. Chciał rozpocząć produkcję własnego pomysłu ciągnika rolniczego. Małego, oszczędnego, nowoczesnego. Zaproponował współpracę Karolowi Szaniawskiemu, kierującemu zakładami w Stalowej Woli. Dyrektor Szaniawski zapalił się do kooperacji, ale szybko jego zapędy powstrzymał. „Zwróciłem się do Centralnego Urzędu Planowania o zezwolenie na podjęcie prac badawczych. Otrzymałem wyraźny zakaz zajmowania się tą sprawą” — pisał do Łodzi w marcu 1947 r.

Wówczas jeszcze Jan Grzywnowicz reagował na niepowodzenia impulsywnie. Odpowiedział na list ze Stalowej Woli była rezygnacja ze stanowiska w Warsztatach. Wymówienie uznano za sabotaż gospodarczy. Pod takim zarzutem Dyrektor stanął przed sądem. Szybki proces i wyrok: 4 lata więzienia.

Odsiedział połowę kary. Po odzyskaniu wolności nie zapomniał o cięgniaku, próbował odszukać jego dokumentację. Okazało się, że zniknęła z biur wkrótce po aresztowaniu autora. Po latach na Targach Poznańskich dostał ulotkę reklamową angielskiej firmy, która oferowała silniki hydrauliczne, takie same, jakie zamierzał montować w swoim traktorze. Właściwie te same... O pomocy nie mogło być mowy. Najważniejsze rysunki cięgniaka zaginęły, ale zostały szkice.

Kupiliśmy licencję na brytyjską hydrauliczną. Wkłada się ją do maszyn budowlanych. Produkowanych gdzie? W Stalowej Woli.

Po pierwszych doświadczeniach w gospodarce narodowej przyszedł czas na dokończenie stu-



Wynalazca w swojej ciasnej pracowni. Pół pokoju zajmuje deska kreślarska. Półki przy ścianach wypełnione imponującym zbiorem różnorodnej literatury technicznej
Fot. JADWIGA RUBIS

diów. Podstawą do dyplomu był projekt pieca obrotowego, jednego skonstruowanego i zbudowanego samodzielnie w kraju. Polak potrafił. Piec stanął w Bonarce. Jan Grzywnowicz był głównym projektantem tej fabryki. Wtedy też po raz pierwszy zainteresował się ochroną środowiska, konkretnie odpylaniem powietrza. Rozpoczął pracę naukową w Akademii Górniczo-Hutniczej, w katedrze gospodarki cieplnej. Kolejny zakręt w życiu wynalazcy.

— Wie pan, dlaczego urządzenie odpylające nie cieszy się popularnością? Dlatego, że nie bardzo wiadomo co robić z wyłapanymi pyłami. Wywozi się je na hałdy. Same kłopoty.

Kiedy zanieczyszczenia ulatują w powietrze, zapłaci się najwyżej karę, kupując święty spokój...

Pyły to krzemionka, główne tworzywo naszego otoczenia, lecz także i aluminium, potas, żelazo. Silne trucizny, jak arsen, i metale na wagę złota: german, gal.

Trzeba znaleźć prostą metodę przeróbki zatrzymanych w urządzeniach odpylających zanieczyszczeń. Jan Grzywnowicz, wymyślił metodę przetopu redukcyjnego pyłu w piecu elektrycznym (z tamtego okresu szczególnie mile wspomina współpracę z doc. Kazimierzem Mikułą). Otrzymuje się w ten sposób cement glinowy, le-

pszy niż portlandzki, żelazokrzem, niezbędny w hutnictwie stali oraz koncentrat kulkunastu pożytecznych pierwiastków.

Nową metodą nikt się nie zainteresował. Opis technologii na 5 lat powędrował do biurka. Los chciał jednak, że pewien student, który pomagał w doświadczeniach, został później kierownikiem działu produkcji ubocznej w jednej ze śląskich elektrowni. Przerabiano tam na cement glinowy odpady boksytowe sprowadzane z... Węgier. Młody inżynier przypomniał sobie o pomysłach z macierzystej uczelni. Zaprośił Grzywnowicza, szybko zrobili próby i otrzymali cement glinowy z pyłów wyrzucanych przez elektrownię. Prawdziwy sukces. Niedoswiadczonego kierownika pobiegł pochwalić się osiągnięciem przed przełożonymi. Zapomniał nieborak, że to właśnie jego dyrektor był autorem patentu na cement z węgierskich odpadów...

Historia jak z kłipskiego filmu bez happy endu. Bezcenny młokos stracił posadę. W elektrowni przestali wkrótce zwracać sobie głowę produkcją uboczną.

Wśród pamiętek Jana Grzywnowicza jest „Dziennik Polski” z 1959 r. Na pierwszej stronie duża fotografia. Władysław Gomułka zwiędza hutę „Półkój” w Rudzie Śląskiej. Na prośbę Edwarda Gierka, wójarza

Śląska, inżynier opracował oryginalną metodę dwustopniowego oczyszczania gazu wielkopięciowego. Specjalny elektrofiltr miał zastąpić odpylanie mokre dające fenolowe ścieki. W starym notese pozostało trochę zapisków, jedyny ślad po badaniach nowych urządzeń. Próby zapewniały, że pyłu w gazie będzie 3,5 raza mniej niż dopuszcza norma. Cóż z tego. Władze rychło zapomniały o swym zamówieniu. Oczyszczalnie dziś nawet nie zbliżają się do wyników sprzed ćwierć wieku.

Grzywnowicz spotkał się z pretensjami w AGH: Jakim prawem reprezentuje pan uczelnię na zewnątrz... Odszedł. Dziesięć lat przepracował w biurze projektów przemysłu drobnego. Potem CEBEA, Madro, emerytura.

Chyba najbliższe zawodowego sukcesu był wówczas, gdy skonstruował odpylnik szczelinowy. Wyprodukowano kilkanaście sztuk tego urządzenia. Jedno z nich zamontowano w cieszyńskiej CELMIE. Pomiary dokonane przez komisję PAN przyniosły rewelacyjne wyniki. Odpylnik wychwytywał 99,52 proc. pyłów, przy czym 98,63 proc. tych najdrobniejszych i najszkodliwych. Bił na głowę najlepsze elektrofiltry renomowanej szwedzkiej firmy ASEA.

Pojawiły się zamówienia eksportowe. W Tarnowie poddano próbom urządzenie przeznaczone dla Kubańczyków. I tu konsternacja, wentylatory nie dają odpowiedniego ciągu! Na próżno wynalazca tłumaczył, że przystosował odpylnik do odmiennej niż u nas częstotliwości prądu, że na Kubie będzie działał bez zarzutu. Urządzenie trafiło na złom. Podobny los spotkał większość z pozostałych, zanim jeszcze dokończono ich montażu. Ostatnie prace w krakowskim SPOMASZU. Ma już za sobą ponad 20-letnią eksploatację, jest bliskie śmierci technicznej, lecz w przedsiębiorstwie przynajmniej, że do dziś idealnie oczyszcza powietrze.

Odpylniki szczelinowe pomysłu inż. Grzywnowicza przeszły długą ewolucję. Ostatnią wersję urządzenia zbudowano w Instytucie Odlewnictwa, bez wyraźnego adresata. Od trzech lat leży pod płotem, oczekując na fabrykę, która zechce je zabrać. Za darmo. Podobno ostatnio ofertę przyjął ZREMB.

W Instytucie Odlewnictwa J. Grzywnowicz zetknął się z doc.

Janem Harpula, dziś także emerytem. Są sąsiadami w Borku Fałęckim, lecz dopiero od niedawna pracują razem. J. Harpula jest twórcą znanej metody szybkiego wykonywania rdzeni i form odlewniczych. Sęk w tym, że trzeba złapać i zawrócić do produkcji ulatniające się z lepiszcza „tri”. Grzywnowicz skonstruował odpowiednie urządzenie. Najciekawsze, że prawdopodobnie będzie w nim można zatrzymać również najgroźniejszego truciela przyrody, dwutlenek siarki, a wtedy sprawa nabierze zupełnie innego wymiaru.

W 1981 r. do Krakowa przyjechał inż. Antoni Zagórski, były lotnik RAF, obecnie właściciel firmy produkującej w Kalifornii urządzenia odpylające. Polonus przywiózł niezwykle dar: patent na cyklon, świetnie nadający się do wyłapywania pyłów np. w tak licznych w Krakowie kotłowniach węglowych.

Władze miasta zaproponowały parze Harpula — Grzywnowicz zbadanie i przystosowanie do miejscowych warunków cyklonu Zagórskiego. Wówczas Grzywnowicz wyciągnął z szuflady rysunki cyklonu własnej konstrukcji i poprosił, by zbudować i ocenić jednocześnie obydwaj prototypy. Próby w Hucie im. Lenina wykazały, że i polski, i amerykański cyklon są równie skuteczne. Zagórski wyjechał, odbywał urządzenia konkurującą nadal, oczyszczającą spaliny z tego samego kotłowni w Balicach.

Jan Grzywnowicz zamierzał sobie ambitny cel. Chce zbudować system urządzeń oczyszczających, które sprawią, że w metrze sześciennym uchodzącego z kominu gazu nie będzie więcej niż dwie setne grama pyłu. Dzisiaj wskaźniki te dla elektrowni wyposażonych w elektrofiltry wynoszą: w Jaworznie III — 0,44 g/m sześć, w Halembie — 0,50 g, w Turowie — 1 g/m sześć.

Grzywnowicz zamierza połączyć swój cyklon z odpylnikiem szczelinowym i skorzystać z metody selekcji pyłów, by odyskać z węgla cenne pierwiastki. Czy to się uda?

— Mamy dużą szansę — twierdzi doc. Harpula.

— Jest pan niepoprawnym optymistą — mityguje partnera inżynier. — Szansa jest identyczna, jak przed 30 laty, ale trzeba coś zrobić dla odpedzenia nudy. Nie potrafię z założonymi rękami czekać na śmierć.

Mówi, że to już ostatnie jego inżynierskie zadanie. I ostatnia szansa...

ADAM RYMONT

Alarm w górach

Dwa dni przed sylwestrem do centrali GOPR w Zakopanem przychodzi wiadomość z Pięciu Stawów: o godz. 11.20 ze Zlebu Zandarmerii zeszła lawina, porwijając turystów z szosy Włosienica — Morskie Oko. Meldunek nadszedł o godz. 11.50. Ośmiu minut potrzebowali ratownicy pod kier. Wojciecha Bartkowskiego na przygotowanie się do wyjazdu. Wyrusza także Józef Uznański z psem lawinowym Cyganem, a na Chochołowską dociera wezwanie po Franciszka Szytkę, który ma pod opieką psa — telewizyjnego bohatera, Bućka. Tymczasem na miejscu wypadku działają, niemal od początku, ratownicy z Morskiego Oka, taternicy, pracownicy pawilonu na Włosienicy i Parku Tatrzńskiego, żołnierze WOP. O godz. 12.30 zjawia się grupa ratowników z Bukowiny Tatrzńskiej. O 13.35 dociera grupa zakopiańska.

50 cm pod śniegiem znaleziono damską czapkę, według turystów należąca do przysypanej 25-letniej Barbary W. Jest to jedyny ślad. Kierujący akcją Wojtek Bartkowski rozdziela ratowników na trzy grupy sondujące. Duże potężnie, śnieg wali, jakby się niebo raptownie otworzyło. Czy są jakieś szanse uratowania kobiety?

Zawsze trzeba w to wierzyć, dlatego zawsze się szuka. Ta akurat lawina należała do tzw. pyłowych, niezwykle szybkich (do 360 km/godz.), kiedy ofiary ponoszą najczęstszą śmierć przez uduszenie albo raczej „utopienie” pyłem śniegowym. Są poza tym niezwykle niszczące w działaniu; ich pastwą padają chroniska (np. w 56 r. na Hali Goryczkowej), lasy. Ratownicy doskonale o tym wiedzą, ale szukają; dopóki jest cień szansy... a zawsze jest.

O godz. 14.06 przybywa na lawinisko Zdzisław Hoły z psem Parysem. Po paru minutach następna grupa z Zakopanego. To nie ostatnie poszuki. O 14.55 jeszcze dojeżdżają ratownicy, wśród nich Franek Szytek z psem Bućkiem. W tej chwili teren przeszukuje ok. 100 osób. Metr

po metrze. Niemal centymetr po centymetrze. Ręce grabieża. Spływający pot zamarza na brwiach i rzęsach. Na mrozie organizm szybko traci kalorie, a wbijanie sond kosztuje coraz więcej wysiłku. Mało tego! Cały czas istnieje groźba zejścia następnej lawiny. Jeden z ratowników cały czas pełni funkcję obserwatora, ale nawet w porę usłyszone ostrzeżenie — przy takich prędkościach zsuwania się mas śnieżnych — niewiele może pomóc. Ale część szukających zawsze zdąży uciec, inni zauważą, gdzie kogo ewentualnie przysypało...

Na lawinisku jak na polu bitwy: każdy ma wyznaczone zadanie, nikt nie robi na własną rękę, i dyscyplina panuje żelazna. Zresztą GOPR pod tym względem od swego zarania przypomina trochę wojsko. Może dlatego cieszy się takim szacunkiem...?

Ludzka wytrzymałość, nawet ratowników, ma jednak swoje granice. Wojtek Bartkowski widzi, że już nieomal podpierają się nosem, gonią resztkami siły... Przerwał Przerwa w poszukiwaniach...

Niedługo to wszakże pauza. Tyle, żeby zjeść coś, zagrzać się trochę, odtając, „naładować akumulatory”. Nie wiadomo, jak długo przyjdzie jeszcze prowadzić poszukiwania, walczyć z wichurą i ciągłe padającym śniegiem...? Zmęczone ciała szybko się regenerują — ratownik musi legitymować się żelaznym zdrowiem. Tu nie ma miejsca dla męczaków i maminsynków. O 17.15 koniec przerwy. Trzy kwadransy odpoczynku minęły jak mgnienie.

I znowu sondy, i znowu metr po metrze, sprawdzanie, nadzieja, że wreszcie natkną się na... Dochodzą dalsze poszuki. W Cieślewicz z następnym już psem. Burkimi. Ponad stu ludzi, cztery psy lawinowe... Godziny mijają monotonnie: sondy, przekopywanie i tak przez cały czas.

I raptownie... O godz. 20.00 Wojtek Bartkowski woła Zdzisława Hołego: — Niech Parys tu szu-

ka! — I Parys wesz, odbiega, znowu wraca i wesz... Jest! Wskazuje konkretne miejsce. Zaczyna się kopanie. Trwa raptem parę minut, ale czekającym wydają się one wiecznością. Pod 70-centymetrową warstwą śniegu znajdują ciało poszukiwanej od 10 godzin Barbary W... Lekarz stwierdza zgon...

Później potwierdza się hipoteza, że turystka nie żyła już w lawinie niemal od początku. Uduśzona śniegiem. Ale szukano... Przecież był cień szansy, że może żyje...

(Opisana akcja miała miejsce w 1982 roku.)

ANDRZEJ R. SZYMAŃSKI

Błyszczą jaskrawymi wyklejkami, barwnymi światłkami i lśniącoimi kopułami wysmukłych wieżyczek. A w nich król Herod, trzech królów, pani śmierć ze stalową kosą, harcjacy po scenie w pościgu za duszyczkami rogaty diabeł. Uwieszony u szopkowego dachu anioł spogląda ku migoczącym spódnicom krakowianek i rudawej lisiurze sympatycznego Żyda.

Początkowo szopki mieściły się na ołtarzu lub w bocznej kaplicy. Ich tłem był otwarty krajobraz ze skałami i południową roślinnością. Betlejemska stajenka wypełniona była rzeźbionymi z drzewa figurkami. Odgrywane scenki, mające na celu rozśmieszenie zgromadzonej publiczności, przepojone były jednak na wskroś treścią świecką. Pokazywano tam więc bijących się po wypiciu znacznych ilości trunków chłopów lub tańczących z gościami szynkarki. Po zwycięstwie Sobieskiego pod Wiedniem do szopki wprowadzono polskiego husarza w pełnej zbroi i z proporcem w ręce, w chwilę potem na scenie pokazywał się król polski Jan III wraz z rycerzami.

Niedługo gościła więc szopka w kościele. Hierarchia kościelna zaniepokojona tłumami odwiedzających



Polskie szopki

jącymi szopki zabroniła widowisk jasełkowych. Poczęły się więc jasełka przenosić na place i podwórka. A kiedy i tam zabrakło miejsca — przekształciły się w przenośną szopkę.

W XIX wieku wytworzyły się już regionalne formy szopek bożonarodzeniowych. Szopki krakowskie, tym różniły się od pozostałych, że upodabniały swój wygląd do zabytkowych budowli kościołów krakowskich.

Były więc w Krakowie szopkarsze z Grzegorzki i Dębniaka, Zwierzynca i Krowodrzy, ale najsłynniejsza była szopka Leona Ezenekiera. Pisał profesor Estreicher: „Widziałem balety, w których jak kwiaty skupiały się i rozbiegały w takt muzyki najpiękniejsze taneczniczki Ameryki. Widziałem starożytny teatr ów w Syrakuzach, gdy grano na nim wielką tragedię grecką, wśród najpiękniejszych dekoracji sycy-

lijskiego nieba — widziałem olbrzymie pochody, imprezy i uroczystości, lecz nigdy, o! na pewno nigdy nie ujrzę tak świetnego widowiska i tak świetnego teatru, jakim była szopka mistrza Ezenekiera”.

Stajenkowe jasełka, które od czasów królów Kingi przemierzały ziemie krakowską, na początku naszego wieku znalazły drogę do sceny zawodowej.

W 1906 roku Lucjan Rydel napisał „Betlejem polskie” — patriotyczną szopkę, w której sprawy polskie zmieszały się z boskimi. Wspominał po latach Ludwik Sołski: „Ileż serdecznych, miłych wspomnień wiąże się z tym przepięknym widowiskiem. Aktorzy czują się zawsze świetnie w rolach z Betlejem, publiczność przyjmowała ich z radością”.

Stała się również szopka wzorem dla „Zielonego Balonika” — młodopolskiego kabaretu, z które-

go kukielki do dziś zdbią wnętrze „Jamy Michalikowej”. Służyły one dowcipnej karykaturze znanych osobistości. Herodem był ówczesny prezydent Krakowa — Leo, a trzech królów zwracali się do niego słowami:

„Witaj, królu Herodzie
Nasz możny sąsiadzie
Słyszeliśmy jako w tym kraju
nowina
że z prezydenturą coś się źle
zaczyna”.

Nie oparł się urokowi i pokucie szopki również Leon Schiller. W 1922 roku wystawił „Pastorałkę”. Konstrukcję sceny oraz tematy zaczerpnął z szopki, piosenki, z folkloru krakowskiego.

Wspomnieć też należy o słynnych w latach trzydziestych szopkach sylwestrowych Hemara. Bo wzmiankę szopki ludowej i patriotycznej w okresie międzywojennym najsłynniejsza była szopka polityczna. Jej twórcami byli wielcy Skamandryci: Tuwim, Słonimski, a także właśnie Marian Hemar. Ich bohaterami — słynni, wybitni artyści i politycy — chociażby minister Beck. Premiera odbywała się zawsze w Belwederze.

BARBARA JASIŃSKA

TEATRY

Poniedziałek I

13.30 TTR — Język polski
14.00 TTR — Matematyka
15.55 NURT — Aktualne problemy oświaty
16.25 Program dnia, DT — Wiadomości
16.30 Dla dzieci: Zwierzyniec
17.30 „Stawka większa niż życie” — „Poszukiwany grupenfuhrer Wolf” (ost.) ser. film. TP
18.25 Studio sport — Turniej 4 skoczni
18.50 Wystąpienie ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Kuby w Polsce
19.00 Dobranoc: „Żyrafa i okulary”
19.10 Laboratorium: „Życie codzienne ongiś”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Telewizji: Jan Drda — „Zapomniany diabeł” (1)
21.50 DT — Komentarze
22.15 Teatr Telewizji — Jan Drda: „Zapomniany diabeł” (2)
23.15 DT — Wiadomości

Poniedziałek II

16.55 Program dnia
17.00 Savoir-vivre na cztery osoby i stół

17.30 Zwyczaje i obrzędy — Stary rok w Żywcu
18.00 Studio sport — Turniej 4 skoczni
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Piękni i wspaniali
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Z dymkiem cygara — Nowy Rok w śląskim folklorze ludowym
20.15 Oblicza polskiego kina: „Lekeja martwego języka”
22.05 Auto-moto-fan-klub
23.05 Wieczorne wiadomości

Wtorek I

9.30 Program dnia
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Dla dzieci: „Bracie, tylko się nie pomył” — film prod. CSRS
10.50 Dla dzieci: „Kot Garfield” (2) — film prod. ang.
11.20 „Proces Kornela Makuszyńskiego” — film dok.
11.40 „Panorama Racławicka” (2) — film dok.
12.00 „Horacego Safrina mądrości, anegdoty i przypadki z życia”
16.25 Program dnia, DT — Wiadomości

TELEWIZJA

(od 30 grudnia 1985 r. do 1 stycznia 1986 r.)

16.30 Dla dzieci: Fasola
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Sylwestrowe losowanie To-to-Lotka
17.55 Studio sport — Alpejski puchar świata
18.20 „Daj mi tę noc” — program rozrywkowy
19.00 Wieczorynka: „Tajemnica wiklinowej zatoki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Wystąpienie noworoczne przewodniczącego Rady Państwa

Wieczór sylwestrowy

20.25 „Och, jaki pan szalony” — ang. komedia film.
22.00 Sylwester wspomnień — wyk.: I. Jarocka, A. Majewska, B. Nieman, J. Polomski, Z. Wodecki, Trubadurzy '85
22.45 Z estrad i płyt — Przeboje '85
24.00 Życzenia noworoczne
0.10 Szopka noworoczna
0.50 Pagart przedstawia: Shakin Stevens

2.00 Sexcesy

2.40 Ten stary, dobry rock and roll — wyk.: W. Korda, H. Frąckowiak, W. Skowroński, K. Krawczyk, 2+1, Alex Band, W. Gąssowski

Wtorek II

14.20 Przygody Tomka — film CSRS
15.50 Powitanie
16.05 Nie przeszkadzaj mamie (1)
16.10 Film przyrodniczy
16.45 Nie przeszkadzaj mamie (2)
17.00 „Szansa” — radz. film fabularny
18.10 Nie przeszkadzaj mamie (3)
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Nie przeszkadzaj mamie (4)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Wystąpienie noworoczne przewodniczącego Rady Państwa
20.25 Sylwestrowa tele-mannia
23.00 Muppety dla dorosłych: „Miss Piggy show”
24.00 Życzenia noworoczne

0.10 Ja i my — program rozr. z udziałem D. Stalinskij
0.50 „Królowa Saba” — film prod. franc.-irańsko-RFN
2.25 Wielka rewia przebojów „dwójki”

Środa I

8.55 Program dnia
9.00 Dla dzieci: „Siedem życzeń” (1) — „Redamenes” — polski serial fantast.-przygod.
9.50 „Tata” — film dok.
10.15 „Królowie mórz” — „Ryba-cy z Malediwów” — film dok.
10.40 „Ustka” — film dok.
11.05 Sportowy przegląd wydarzeń roku 1985
11.50 DT — Wiadomości
12.15 Koncert noworoczny z Wiednia
13.45 „Indianie Saraguru” — film dok.
14.15 „Zemsta Fredry” — film dok. o Aleksandrze Fredrze
15.40 Ludzie, ziemia, kamienie — rep. film.
15.50 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
16.00 Studio sport — Turniej 4 skoczni
16.25 „Jadzia wdowa” — musical
19.00 Wieczorynka: „Tajemnica wiklinowej zatoki”

19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Powtórzenie wystąpienia noworocznego przewodniczącego Rady Państwa
20.15 „Pan W.” — polski film telewizyjny
21.15 Rok w polityce międzynarodowej
21.45 Dzieje cnoty — 50-lecie „Szpilek”
22.45 Studio sport — Wiadomości

Środa II

11.55 Powitanie
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 Studio sport — Meksyk '86
13.00 „Galaktyczny ogród” — ang. film fantastyczno-nauk.
14.00 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko”
15.00 Studio sport — Turniej 4 skoczni
16.00 „Raz na tysiąc lat” — wido-wisko artyst.
17.25 „Człowiek z Hongkongu” — franc. film fab.
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Rok wielkich wzruszeń — najważniejsze wydarzenia muzyczne 1985 roku
21.30 Studio sport — Łyżwiarские piruety
22.00 Dziesięciu najlepszych — finał plebiscytu na najpopularniejsze telewizyjne postaci roku 1985

STUDIO
tańca
towarzyskiego
ANDRZEJA GOŁONKI
zaprasza

na naukę tańca
stopnia podstawowego

Zajęcia w niedzielę w godzinach popołudniowych. Rozpoczęcie 12 stycznia 1986 roku. Wpisy w Klubie Sportowym „Garbarnia” Kraków, ul. Sokolska 17, codziennie z wyjątkiem wtorków, w godz. 16–20, tel. grzecznościowy 66-05-94, g-97093

PRACA

PRZYJĘĆ pracownika lub renciste przy wyrobie galanterii. Tel. 44-67-61, godz. 19–21, g-95877

MURARZY, fliziarzy i pomocników — zatrudni zakład rzemieślniczy, tel. Tel. 37-44-21.

NAUKA

TANCE towarzyskie — w karnawale! Szybko nauczysz się tańczyć na kursach przyspieszonych, organizowanych przez KUSP „Gromada”. Wpisy ul. Jana 13 w podwórku, tel. 22-56-55, os. Handlowe 7, tel. 44-09-72, w godz. 9–16.

JEZYK polski — korepetycje i przygotowanie do egzaminów — Biedrzycki, Tel. 34-51-54, g-97750

MATRYMONIALNE

„ANNA” — twoja szansa. Poznań 12, skrytka 4, g-91665

WYTNIJ!
ZACHOWAJ!DOMOWA POMOC LEKARSKA
LEKARZY SPECJALISTÓW
555-664

Zgłoszenia prywatnych wizyt domowych codziennie w godzinach 7–21.30.

Pełnym dyżury również 31.12 i 1.01.

INSTYTUT ORGANIZACJI PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO
Zakład Projektowania w Krakowie
ul. Racławicka 56, tel. 33-00-81

zatrudni

- specjalistę projektanta i doradcę — menagera z zakresu organizacji produkcji i zarządzania przedsiębiorstwem przemysłu maszynowego i hutniczego
- informatyka-analityka i projektanta systemów minikomputerowych ze znajomością organizacji przedsiębiorstw

Wymagana praktyka przemysłowa, w tym dla doradców na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych.

Oferty będą przyjmowane po indywidualnych rozmowach.

KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA CUKIERNICZA
Kraków, ul. Dominikańska 3

ZATRUDNI

- specjalistę technologa — ciastkarstwo
- z-cę kierownika zakładu cukierniczego
- fakturzystę (możliwość 1/2 etatu)
- sprzątające

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Biurze Spółdzielni, tel. 22-26-61, K-9867

AGENCJA matrymonialna „Esperance” wskaże Ci drogę do szczęścia. Zakopane, skrytka 164, g-95256

SPRZEDAŻ

KOZUCH damski nowy — sprzedam. 66-55-34.

KOZUCH damski nowy, roz. 46–48 — sprzedam. 18. Stycznia 55/55.

LOKALE

2 POKOJE z kuchnią, 60 m², w Belchatowie — zamienie na dwupokojowe, w Krakowie lub Wieliczce. H. Wawrzyn, Belchatów, ul. 19. Stycznia 2/10, g-91546

W RABCE ZDROJU wynajmę pokoje gościnne na czasy pracownicze. Oferty kierować: 34-410 Rabka, ul. Ruchu Oporu 12, tel. 77-334, wieczorem. P-322

MIESZKANIA domy kupno-sprzedaż inż. Rodak, 18. Stycznia 55/55, wtorki, czwartki.

NAGŁA POMOC
LEKARSKA

lekarzy specjalistów
tel. 66-80-00

życzy

wszystkim Mieszkańcom Krakowa zdrowia i wszelkiej pomysłowości w Nowym Roku informując jednocześnie, że dnia 31.12. „Sylwester” zespół zawiesza działalność.

NIERUCHOMOŚCI

WILLE, mieszkania, parcele kupno-sprzedaż pośrednictwo mgr Koszek, Dzierżyńskiego 8/20, tel. 33-67-69, poniedziałki, środy, godz. 10–17.

USŁUGI

USŁUGI mieszkaniowe, różne — Koczarski, tel. 34-23-25, g-93336

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Miętka, tel. 48-06-35, g-95497

CZYSZCZĄC dywany, tapicerkę WAP-em. Kulesza, tel. 11-30-45, g-94818

WIERCENIE udarowe, montaż zaczepów okiennych, uszczelnianie okien — wykonuje Kodura, tel. 33-70-35, g-95540

RÓŻNE

SPECTRUM — programy „Mepasoft” Kościuszki 82, godz. 11–13, 15–18, g-96987

PRZETARGI

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Krakowie, ul. Nowohucka 1, sprzda w DRODZE PRZETARGU następujące pojazdy:

- Jelcz-smieciarkę, nr rej. KRC-920G, rok prod. 1974, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 610.000 zł
- Jelcz-smieciarkę, nr rej. KRB-416S, rok prod. 1974, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 580.000 zł
- Jelcz-smieciarkę, nr rej. KRC-961G, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 560.000 zł
- Skodę piaskarkę, nr rej. KRC-928G, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 470.000 zł
- Skodę polewarkę, nr rej. KRB-585S, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 400.500 zł
- Skodę polewarkę, nr rej. KRB-192B, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 400.500 zł
- Star zamiatarke, nr rej. KRA-231D, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 400.000 zł
- Gaz 63, nr rej. KRC-970G, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 98.000 zł
- Gaz 63, nr rej. KRC-906G, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 60.000 zł
- Syrena R-20, nr rej. KRB-371Y, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 60.500 zł
- Syrena R-20, nr rej. KRB-829V, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 60.500 zł
- Zuk, nr rej. KRB-356Y, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 151.000 zł
- Rapid 15, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 423.500 zł

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 14 stycznia 1986 r. o godz. 10, w świetlicy Przedsiębiorstwa Kraków, ul. Nowohucka 1.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w dniu przetargu do godz. 9 w kasie Przedsiębiorstwa, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

W przypadku nie dościsła do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Wymienione pojazdy można oglądać w przeddzień przetargu w godz. od 7 do 15 oraz w dniu przetargu po uprzednim zgłoszeniu się w Wydziale Transportu, pawilon II, pokój 1.

Wpłaty przez NBP lub pocztą nie będą uwzględniane.

Zastrzegą się prawo wycofania pojazdu z przetargu lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-9918

KOMUNIKATY

Politechnika Krakowska unieważnia czek rozrachunkowy nr DB 0390864 wydany przez NBP IV OM w Krakowie. K-10387

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD
TRANSPORTU MLECZARSKIEGO
Kraków, ul. Bałicka 100, tel. 37-17-77, wewn. 291

oraz

Placówka Nowa Huta-Krzyszlawice, ul. Makuszyńskiego 13
tel. 44-67-99 lub 44-56-51

ZATRUDNIĄ natychmiast

— na korzystnych warunkach płacowych wg nowego taryfikatora obowiązującego na zasadach porozumienia Dyrektora ze Związkami Zawodowymi:

- mechaników samochodowych
- kierowców z I i II kategorią prawa jazdy — praca do uzgodnienia w dzień lub w nocy
- konwojentów-ladowaczy — praca do uzgodnienia w dzień lub w nocy
- elektryków sieciowych
- elektryków samochodowych
- ślusarzy-blacharzy-spawaczy
- malarza-lakiernika samochodowego
- robotników budowlanych
- pracowników myjni cystern
- kontrolerów technicznych
- portiera-dozorcę
- inspektora ds. technicznych
- inspektora ds. rozliczeń przewozów
- z-cę kierownika ds. rozliczeń i organizacji przewozów
- emerytów i rencistów do pracy na w.w. stanowiska robotnicze z możliwością zarobku do 144.000 zł rocznie w godzinach i dniach do uzgodnienia — istnieje również możliwość zatrudnienia wg harmonogramu — 1 tydzień pracy, 1 tydzień wolny od pracy itp.
- portiera-dozorcę
- z-cę kierownika ds. rozliczeń i organizacji przewozów

Do pracy w nocy dowozimy zakładowym środkiem transportu.

Dla zamiejscowych zapewniamy kwatery prywatne za pośrednictwem „Wawel-Tourist”.

Posiadamy na miejscu stołówkę i bufet przyzakładowy.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Służby Pracowniczej Kraków, ul. Bałicka 100, tel. 37-17-77, wewn. 291.

Dojazd autobusem 139 lub tramwajem linii 4, 8, 12 i autobusem pospiesznym linii „A” do os. Widok, stąd dalej pieszo lub 1 przystanek autobusem 126 lub 139 i Nowa Huta, ul. Makuszyńskiego 13, tel. 44-56-51, dojazd tramwajem linii 5 lub autobusem 138. K-10292

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
„CHEMOBUDOWA” KRAKÓW

ZATRUDNI natychmiast

na bardzo korzystnych warunkach

- kierowników budów z uprawnieniami
- majstrów z praktyką w budownictwie
- księgowie
- specjalistę do zaopatrzenia

Zainteresowanym pracą oferuje się korzystne wynagrodzenie, bezpłatne zakwaterowanie w hotelu pracowniczym, wczasy w ośrodkach nad morzem i w górach.

Pracownikom przysługują uprawnienia z tytułu „Karty Budowlanych”.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informację udziela Biuro Organizacji Kadr i Szkolenia Zawodowego Kraków, ul. Stachowicza 18, pokój nr 301, III p., tel. 22-21-60, 22-80-66, wewn. 59, 60. K-10339

AKADEMIA MEDYCZNA IM. M. KOPERNIKA
w Krakowie

zatrudni pilnie

- kierownika działu zaopatrzenia
- kierownika magazynu budowlanego lub magazyniera na samodzielnym stanowisku w magazynie branży budowlanej
- magazyniera w magazynie odczynników chemicznych (pożądane wykształcenie średnie chemiczne lub farmaceutyczne)
- magazyniera w magazynie elektrycznym

Wynagrodzenie w oparciu o nowe stawki płacowe określone Zarządzeniem nr 15 MNSzWIT z dnia 7.06.1985 r.

Blizszych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych AM w Krakowie, ul. św. Anny 12, tel. 22-86-15 lub Dział Zaopatrzenia AM w Krakowie, ul. Śniadeckich 6, tel. 21-38-28. K-10253

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
w Krakowie

zatrudni natychmiast

- kandydatów na kierowców
- kierowców z kat. prawa jazdy C
- kierowców z kat. prawa jazdy D na stanowisku kierowcy autobusu

Przedsiębiorstwo zapewnia nowe korzystne warunki placowe:

- zarobki około 30.000 zł
- dodatek za staż pracy
- nagroda z zysku
- nagrody jubileuszowe
- ekwiwalent za węgiel
- umundurowanie bezpłatne
- bilet wolnej jazdy dla pracownika i jego rodziny
- inne świadczenia socjalne

Dla osób zamieszkujących gwarantujemy hotel pracowniczy.

Kandydaci na kierowców winni spełniać następujące warunki:

- ukończone 21 lat, nie przekroczone 35 lat życia
- nie karany
- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- przepracowany 1 rok w zakładzie gospodarki społecznej

Dla kandydatów na kierowcę kurs trwa 3 miesiące, dla kierowców z kat. C 2 miesiące (wymagany 1 rok pracy na wozach powyżej 3,5 tony).

W trakcie kursu kandydaci otrzymują wynagrodzenie.

Blizszych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr MPK, ul. Brożka 3, tel. 66-42-65. K-10115

W KRAKOWIE

Przed 80 laty

30 XII 1905 r.

Wczoraj wieczorem w auli I Szkoły Realnej przy ulicy Studenckiej 6 w ramach powszechnych wykładów uniwersyteckich docent UJ dr Stanisław Droba wygłosił, ilustrowany licznymi obrazami i świetlnymi, nadzwyczaj interesujący odczyt na temat: „O mikrobach”.

Magistrat ogłosił rozplonę na mieście odczewę, którą wzywa do składania datków na rzecz ubogich w naszym mieście. Ofiarodawcy otrzymają karty zwolnienia od powinności noworocznych. Składki przyjmują komisarzy obwodowi i miejscy oraz wymienione w plakatach handle.

Wyszli z druku ostatni, czwarty z rzędu, zeszyt ostatniej książki Kozmiana „Podróże i polityka”. Obejmuje on ostatni rok minionego stulecia i zamknięcia wydawnictwa dzieł autora, podjęte przed czterema laty.

Wielki Wydział Kasy Oszczędności m. Krakowa na dzisiejszym posiedzeniu, któremu przewodniczył pan prezydent dr Leo, podał do wiadomości zamknięcie rachunków Kasy na drugie półrocze 1905 roku wskazujące sumę składek w kwocie 34.832.333 korony 2 halercze. Po załatwieniu kilku spraw administracyjnych Wydział Wielki zatwierdził budżet Kasy na r. 1906 i upoważnił dyrektora do przygotowania projektów przebudowy i rozszerzenia gmachu Kasy oraz magazynów Zakładu Zastawczego.

„CZAS”

Wyróżnienie dla pracowników „Ruchu”

W trakcie dorocznego spotkania pracowników Przedsiębiorstwa U-powszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Krakowie najbardziej zasłużeni zostali uhonorowani odznaczeniami państwowymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała Halina Wanatowicz. Wyróżniono także laureatów ogólnopolskiego konkursu organizowanego przez tygodniki „Veto” i „Problemy” na najlepszy punkt sprzedaży detalicznej w ocenie klientów. Wśród kiosków miejskich III miejsce zdobył Julian Łazarski prowadzący kiosk w przejściu podziemnym koło Dworca Głównego PKP w Krakowie, wśród placówek wiejskich Halina i Marek Wojciakowie z Zabornia.

Miło nam poinformować, że wyróżnienia otrzymali także laureaci konkursu organizowanego przez naszą redakcję: Władysława Dużyk — kiosk w Ryнку Dębnickim oraz panowie Szostek z kiosku w osiedlu Młodości i Łazarski z kiosku w przejściu podziemnym. (ms)

Kronika wypadków

Spokojnie upłynął ostatni weekend na drogach województwa i ulicach Krakowa. Doszło tylko do 2 potrażeń pieszych, w których ofiary odniosły obrażenia.

Z szefami Szkolnej Komendy OHP w Zespole Szkół Zawodowych Ministerstwa Górnictwa i Energetyki w Krakowie mgrami Czesławem Dubanówskim i Jerzym Pawlikiem rozmawiam o wakacyjnej i całorocznej pracy uczniów tej szkoły.

Od 1980 roku młodzież naszej szkoły zarobiła ponad 3 mln zł. To dużo. Od czterech lat podczas wakacji pracujemy w nadleśnictwie Bobolice w województwie Kozłowskiem przy pielęgnacji lasu. Nasi uczniowie zarabiają tam miesięcznie średnio po 21 tys. zł.

Nie wszędzie można zarobić taką sumę...

Z tym nadleśnictwem mamy dobre kontakty. Jesteśmy zapraszani do współpracy, zawsze czeka na nas dobre przygotowana robota. Podczas minionych wakacji „opozarządziliśmy” 150 ha lasu. Była to przede wszystkim pielęgnacja młodych drzew. Nasi uczniowie wywieźli z Bobolic 860.049 zł. Doszło do tego, że miejscowy Bank Spółdzielczy był niewypłacalny, musieliśmy na niego czekać jeden dzień. Po prostu kasjerka wzięła za małą kwotę, nie spodziewając się tak dużych wypłat.

Co oprócz pracy oferuje krakowski uczniom boboliczkie nadleśnictwo? — Program kulturalny, wycieczki. Np. w tym roku byliśmy w Kołobrzegu, Białym Borze, na Wale Pomorskim. Przy tym organizujemy ogmi-

Będzie wyglądał jak za czasów Franciszka Józefa...

Rozpoczął się remont Dworca Głównego PKP

Staruszek Dworzec Gł. PKP w Krakowie liczący sobie z górą 140 lat doczekał się wreszcie remontu. Budowa Centrum Komunikacyjnego, które przejmie w przyszłości funkcje dworca, to jeszcze odległa sprawa, aby więc budynek obecnego Dworca mógł sprostać ciągle wzrastającemu ruchowi pasażerskiemu trzeba go modernizować.

Dworzec Główny otoczono płotem. Obejmuje on tę część budynku od zegara świetlnego do ul. Lubicz. Przeniesiono przystanki autobusowe linii 105 i 129 pod Pocztę Dworcową. Na początku stycznia ekipy Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego-Zachód przystąpią do prac. Wydaje się, że wykonawca jest solidny, więc remont zostanie wykonany w terminie. Jako jedyne przedsięwzięcie budowlane wykonano w tym roku plan budownictwa mieszkaniowego. KBM-Zachód w ciągu 10 miesięcy wybudował też szkołę podstawową w Brzezowej, do której uczęszczają dzieci, którym starą szkołę rozebrano, aby napęlić wodą zbiornik dobowy.

Remont Dworca Głównego podzielono na trzy etapy. Zakończenie wszystkich prac przewiduje się za 5 lat. Pierwszy etap to przebudowa hallu operacyjnego mieszczącego kasy krajowe i zagraniczne, przechwalnie bagażu

itp. Podobno ma to być jedno z najpiękniejszych wnętrz krakowskich zdobione marmurami na posadzkach i ścianach, żyrandolami i kinkietami oraz 3 pięknymi witrażami Witolda Chomicza.

Do niepoznania zmieni się także wygląd zewnętrzny dworca. Szlachetne tynki, kamienne wykładziny, elementy sztukaterii, metalowe daszki nad wejściami głównymi przypominać będą o dawnej świetności krakowskiego Dworca.

Nie w ulepianiu jednak rzecz. Chodzi przede wszystkim o to, aby Dworzec był wygodniejszy dla pasażerów. Przechodnia bagażu z dostępem od strony peronów i hallu operacyjnego, poczekalnia z piękną elewacją, gzymzami stropowymi, żeliwnymi kolumnkami, które kiedyś stanowiły arkady, wygodna restauracja wszystko to spowoduje, że będzie on po prostu bardziej funkcjonalny. (ms)

Fot. JADWIGA RUBIS

Zimowe zawody balonów

(Dokończenie ze str. 1)

chają rękami. Domowe plectwo z popiochem chowa się do kurników i stodół, uciekają zające i samy.

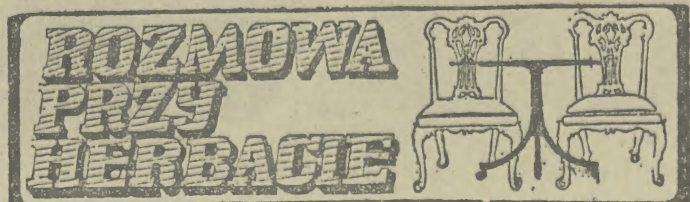


Fot. JADWIGA RUBIS

swemu Teatrowi grają rodziny: Kowickich, Haberów, Słyszów, bracia Zabiegajowie, Kasia Grześiak z mamą, choć pierwszeństwo oddaje się najdłuższemu z „Kolejarzem” związanej pani Kazimierz Skalskiej. Jaselka grane będą do końca lutego, po czym Teatr powróci do swego tradycyjnego wodewilowego repertuaru. (jr.)

Staraniem Towarzystwa z zasilku miasta...

Ostatnio wydano staraniem Oddziału Krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki a z zasilku Wydziału Kultury UMK, zbiór ekslibrisów Jana Stańdy opatrzonej sentencjami z „Wesela” Wyspiańskiego. Oryginalne wydawnictwo wydała w nakładzie 555 egzemplarzy Drukarnia Narodowa w Krakowie.



W ciągu pięciu lat zarobili 3 mln zł

ska, spotkania z interesującymi ludźmi, dyskoteki. Szkoda, że w corocznie urządzanej spartakiadzie letniej możemy startować tylko poza konkursem.

— Dlaczego?

— Przez 3 lata z rzędu nasi uczniowie wygrali wszystkie konkursy. Zwykle jesteśmy w Bobolicach w lipcu, spartakiada urządzana była w ramach obchodów 22 Lipca, a za generalne zwycięstwo naczelnik gminy fundował pułchar. Miejscowi nie mogli ścierpieć, że trofium to wywozili krakowianie, zdecydowali więc, że udział w zawodach mogą brać wyłącznie obozy z woj. kosałzkiego. Ale i tak ostatnio wygraliśmy pokaz konkursową rywalizację.

— Tak! dobry hufiec powinien mieć dużo wyróżnień?

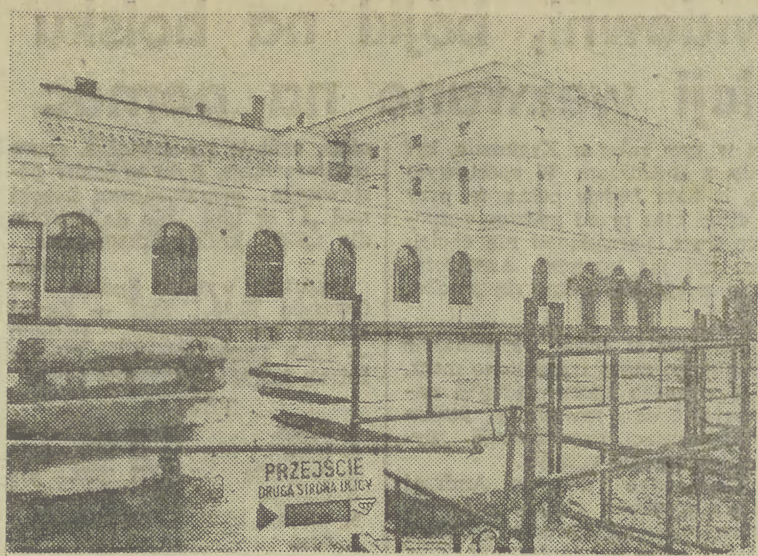
— Nasz szkolny sztandar udekorowany jest złotą honorową odznaką OHP, mamy dyplom za I miejsce we współzawodnictwie przyszytym przez Komendę Wojewódzką OHP w Krakowie w ub. roku. Mamy miano najlepszego Hufca Przyjeźdnego w 1983 roku w woj. kosałzkiem. A trzeba wiedzieć, że wtedy w szranki stanęło 260 hufców.

— Mówimy ciągle o wakacjach. Czy w trakcie roku szkolnego OHP także działa?

— Owszem, choć w mniejszym stopniu. Nasi uczniowie pracują w Zakładach Garbowych, Zakładach Garbarstkich i Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania. I to się nazywa po prostu — wychowanie przez pracę.

— Dziękuję za rozmowę.

MARIAN SATAŁA



Kolejka która nie chce się rozejść

Ostatnio personel sklepu Inter Fragrances, przy ul. Szpitalnej powiększył się o... magnetytów. Amatorów obejrzenia najnowszych teledysków jest wielu i często sprowadza ich na ziemię dopiero groźne wołanie od kasy — „Proszę płać!!!”. (kk)

Samo życie

Z daleka widać „Głos Robotniczy”. Jego celem także jest lasek w Ostrowie, a jednak wydaje się nam, że coraz bardziej zbacza z kursu na lewo. Po 50 minutach lotu decydujemy się na lądowanie. Wiatry niestety nie bardzo sprzyjają. Oceniamy, że jesteśmy około 3-4 km od celu. Balon gwałtownie zniża lot. Kosz dotyka ziemi, odrywa się od niej i znowu uderza o zaorane pole. Witek wyskakuje z kosza i linką przyciąga czaszą do ziemi. Z okolicznych domów wychodzą ludzie. Pomagają zwinąć balon, przyniesić kosz do drogi. Okazało się, że wyładowaliśmy 2,5 km od celu, w pobliżu domostwa Józefa Nowaka we wsi Boronice, w województwie kieleckim.

Czekamy na samochód. Po półtorej godzinie przyjechał harcerz gazik, ładujemy balon na przyczepę, wracamy do Krakowa. Łódźki balon wyładował aż za Koszycami.

MARIAN SATAŁA

Samo życie

Krakowskie gadanie

Po parodniowej przerwie wróciłem do Krakowa. Gdy tylko wyszedłem z domu udając się do pracy, trafił się pierwszy znajomy, który dorwał się do głosu.

— Nie widziałem cię ostatnio w Krakowie, to pewnie nie dotarło do ciebie, że ten kudłaty dostat stypendium, ale sam nie wiem za co, przecież to beztalencja. A to słyszałeś, że żona tego, co zwykle siada przy czwartym stoliku i nie słodzi kawy, zlamala szpilke, ale chyba nie przypuszczasz, że to tak bez niczego, powiadają, iż uciekała przed żoną tego ze szpiczastą brodką, bo wiesz — między nimi coś było — oczywiście między tym ze szpiczastą brodką, a tą ze zlamaną szpilką.

Wreszcie udaje mi się dotrzeć do Teatru „Bagatela”. Tu kolejny znajomy zaciera ręce.

— Januszek się zagalopował i usiadł do malucha, dobrze że mu kluczyki zabrali, boby ruszył w drogę, a tak to ruszył, ale w gaz. Podobno tak naprawdę — to te kluczyki wpadły mu do muszli, ale on myślał, że to metalowe 20 złotych. A ten na jeża obrączkę dał taksówkarsowi, który wydał mu jak z dwóch tysięcy.

Nie jest źle, jestem już na Szewskiej. Teraz dopadła mnie znajoma z blond grzywką.

— Mówią, że ten tyś ma szansę, chyba żeby ten maty mu przeszkodził, ale jest to właściwie niemożliwe. Jakbyś szukał żarówek to rzucił na Zuverlässigkeit, a skarpetki będą na Bitwy pod Lenino.

Wreszcie docieram do Rynku. Spotykam znajomego, który już otwiera usta, ale go uprzedzam. — Słyszysz, że ta ze zlamaną szpilką dostała stypendium, a ten kudłaty upadł do muszli, ale to beztalencja. Taksówkarz dał jednemu klientowi wianą obrączkę, bo obraził się na żonę, a ten ze szpiczastą brodką kupił

Sprzedat słomę narkomanowi

Adam Sz. lat 36, rolnik z Prandocina, postanowił szybko się wzbogacić i dlatego zasiał mak, którego słomę w ilości 5 kilogramów sprzedał następnie pewnemu narkomanowi. Sprawa szybko się wydała i rolnik został skazany na 100 tys. zł grzywny, 20 tys. zł na wiazki na rzecz „Monaru” oraz koszty w wysokości 10 tys. zł. (RD)

Handel w sylwestra

Jutro, w sylwestra, wszystkie sklepy spożywcze otwarte są do godz. 16. Sklepy z artykułami przemysłowymi czynne są do godz. 9 do 15. Zakłady gastronomiczne pracować będą do godz. 17 z wyjątkiem tych, które organizują zabawy sylwestrowe oraz dyżurnych, czynnych do godz. 21.

1 stycznia wszystkie placówki handlowe będą zamknięte, z wyjątkiem dyżurnych stacji benzynowych.

Nowohucki „Wierzynek”?

Mimo że — przynajmniej formalnie — tej restauracji na mapie gastronomicznej Krakowa jeszcze nie było, to jednak bilety na sylwestrowy bal wykupiono błyskawicznie — w ciągu dwóch dni. Był to chyba pierwszy sukces „Wandy”...

Ale już jutro wieczorem, kiedy zagra do tańca zespół Janusza Myślińskiego, będzie można oficjalnie powiedzieć, że Nowa Huta wzbogaciła się o największy i najpiękniejszy lokal.

Podczas piątkowego spotkania, na którym zaprezentowano „Wandę” w całej okazałości, dyr. Wydziału Handlu UM Czesław Tochowiec powiedział m. in.: „Chciałbym, żeby ta restauracja stała się Wierzyńkiem Nowej Huty”.

Wymagania to wysokie, ale przecież możliwe do zrealizowania. Zespół gastronomiczny „Wandy” prezentuje się okazale. W skład jego wchodzi restauracja (108 miejsc konsumpcyjnych) z działalnością nocno-rozrywkową, kawiarnia (86 miejsc) i bar „Bistro” z 40 miejscami konsumpcyjnymi.

Kierowniczka Maria Tumidajaska ma wraz z 65-osobową załogą spore ambicje. Szefowa kuchni Józefa Wierzynek zapewnia, że dania i zakąski będą przedniej jakości. Warto nadmienić, że ofer-

rowany w „Wandzie” asortyment oparty będzie wyłącznie na produkcie własnej. Do potraw mięsnych wykorzystywany będzie surowiec pochodzący z tuczu prowadzonego przez sam zakład.

Centralny Ośrodek Handlowy zlokalizowany między ulicami Bronikowskiego i Rewolucji Październikowej powiększył się więc o kolejny atrakcyjny obiekt, który wybudowano kosztem ok. 100 mln złotych. Uznaniem cieszy się już Dom Handlowy „Wanda”. Dobrze pracuje oddany przed rokiem sklep samoobsługowy. Czy kompleks gastronomiczny ochrzczony również imieniem „Wandy” zdoła starych bywa-
— pokaże czas. (suł)

Mała rzecz a irytuje

Niełatwo kupić krem „Pani Walewska” — produkcji krakowskiej „Miraculum”, a kiedy uda się już zdobyć ten eksportowy specjal, radość mać bezsensownie zeszczone opakowanie. Na całej powierzchni zakreślił siódeczka naklejono kartkę z ceną i przepisem stosowania kremu. Klej jest dobrej jakości i trudno naklejkę usunąć. Czy nie można, tak jak w innych podobnych kosmetykach, wklejać instrukcji do wnętrza tekturowego opakowania? Mała rzecz, a irytuje. (n)

Dwa foksteriery?

W dniu Wigilii na placu Wolności zgubiła właściciela foksterierka szorstkowłosa. Psem — zadbanym, dobrze ułożonym, ufnym — zaopiekowano się, lecz zwierzę tęskni. Wiadomość: tel. 33-40-46.

*

24 bm. zaginął foksterier ostrowłosy — suczka. Prawdopodobnie została potrącona przez samochód. Znalazła psa proszony jest o wiadomość lub odprowadzenie za wysoką nagrodą pod adres: Kraków, ul. Mazowiecka 49/2, tel. 33-82-36.



W sylwestrową noc dzieci muszą iść spać wcześniej! Fot. J. RUBIS

Zdun radzi...

Podobno dobrze utrzymany piec kaflowy może stać 20 lat, a nawet dłużej bez poważniejszych remontów.

O tym, co trzeba robić, aby taki piec funkcjonował przez kilkanaście lat mówi p. Wiesław Wojtowicz z Zakładu Usług Zdunskich przy ulicy Meisela 5.

— Praktycznie wszystko zależy od tego, jak się w piecu pali. Nie należy palić zbyt intensywnie. Rokrocznie trzeba wylepiać paleńsko. Codziennym problemem są podwójne drzwi w piecach. Wewnętrzne chronią przed bezpośrednim działaniem żaru na zewnętrzne i jeśli się przepalą, trze-

ba wymieniać obydwoje, gdyż zewnętrzne drzwi czki wyginają się bądź pękają. Poza tym należy po prostu dbać o piec. Zdarzyło mi się naprawiać piec, między kafele którego wbiły były gwoździe, służące do mocowania sznurów do suszenia bielizny. Co kilkanaście lat trzeba jednak piec przestawić, czyli cały zebrać, wymienić przepalone cegły i zewentualnie uszkodzone kafele i ułożyć jak poprzednio.

Przestrzeganie rad p. Wojtowicza jest o tyle istotne, że w całym Krakowie jest ok. 10 zakładów zdunskich, co zupełnie nie wystarcza, a na usługi często czeka się 2-3 miesiące. (art)

Ostatni mecz roku w Krakowie

Ekscesy na widowni, bójki na boisku oddziały milicji wezwane na pomoc

OSTATNIMI zawodami sportowymi w tym roku w Krakowie, był sobotni mecz ligowy koszykarzy Wisły z Hutnikiem. W sportowym świecie już od paru dni mówiło się, iż hala będzie pełna, że przy ul. Reymonta pojawią się tłumy. Na długi czas przed godziną rozpoczęcia zawodów przed halą kłębił się tłum, porządkowi nie chcieli wpuszczać ludzi, jako że na widowni był już komplet. Awantury, wrzaski, przekleństwa tych, którzy nie mogli się dostać do środka, potęgowały atmosferę podniecenia.

WISŁA — HUTNIK 92:83 (43:37). Najwięcej punktów: dla Wisły — Fikiel 29, Seweryn 24, Suda 15, Sadok 10, dla Hutnika — Mielcarek 33, Moore — 22, Biłski 12. Sędziowali pp. B. Antoniejczuk (Wrocław), J. Żelaśkiewicz (Kłodzko) — przeliczniki.

W hali, w dwóch sektorach, naprzeciwko siebie, zajęli miejsca tzw. kibice obu zespołów i zaczęli, jeszcze przed rozpoczęciem pojedynku, toczyć słowną walkę, wygrać sobie nawzajem, obiecywać „spotkanie” po meczu.

Gdy gra się zaczęła, na boisku poczęły wybuchać, rzucane z trybun, splunki. Sędziowie kilkakrotnie apelowali, za pośrednictwem spikera, o zaprzestanie tego procederu, w pewnym momencie jednak przerwali zawody i nakazali widzom opuszczenie sektora, z którego leciały te pociski. „Kibice” widząc zbliżających się — wezwanych na pomoc — milicjantów, rzucili się do ucieczki pragnąc zaszyć się w tłumie, w innych częściach

hali. Tumult trwał kilkanaście minut, po czym wznowiono mecz, już w nieco spokojniejszym nastroju, choć zawodnicy, swoim zachowaniem, prowokowali wybuchy agresji widzów.

Co pewien czas np. Andrzej Suda wydawał głośno wrzaski, które miały zasugerować sędziom, iż gracz ten był faulowany przez rywala. Krzysztof Fikiel łokciami torował sobie drogę do kosza. Gracze Hutnika nie pozostawali dłużni. Popychano się, poddawano nogi, faulowano często i ostro. Gra była brzydka, chwylami brutalna, atmosfera bardzo nieprzyjemna.

Zapytałem po meczu trenera Hutnika — Marcina Kasperka jak ocenia poziom widowiska. „Był rozpalający — odpowiedział. — Doprawdy wstyd mi, że moja praca daje takie efekty. To nie była koszykówka w pierwszoliigowym wydaniu. Sędziowie zbyt drobniagowo w orzekaniu fauli, nie pozwolili walczyć w obronie. To obniżyło wartość Hutnika, którego dość mocną bronią jest agresywna walka w defensywie. Ale poziom meczu był fatalny”.

Pod tą opinią podpisuje się obydwoma rękami. Zawody były bardzo kiepskie. Obydwa zespoły grały chaotycznie źle w obronie, gracze popełniali mnóstwo fauli, wiele było niedokładnych podań, niecelnych rzutów do kosza, brakowało jakiegokolwiek widocznej, koncepcji taktycznej w poczynaniach obu stron.

Wisła zwyciężyła, choć po ciężkiej chwili walce głównie dzięki przewadze wzrostu swych koszykarzy. Fikiel i Kudacz zbiegli wiele piłek z tablicy, dzięki swemu wzrostowi, zasięgowi ramion. Hutnicy by zdobyć piłkę musieli więcej skakać bardziej się wyteńczyć i wskutek tego szybko stracili siły. W drugiej połowie, między 24 a 32 minuty meczu, widocznie było to bardzo wyraźnie. Krzysztof w zespole z Nowej Huty sprawił, że Wisła ze stanu 45:47 w ciągu kilku minut doprowadziła do swego prowadzenia 75:57 i stało się rzeczą jasną, że tego spotkania już przegrać nie może.

Tak więc ostatni w tym roku ligowy mecz w Krakowie przy-

niósł, ogólnie rzecz biorąc, spore rozczarowanie. Było to jakby postawienie przyszłowięcej kropki nad „i” w tym nie najlepszym dla sportu krakowskiego roku (lang)

Pozostałe wyniki: Społem — Gwardia 76:85, Stal — Zastal 103:102 (po dogrywce), Baildon — Lech 87:104, Śląsk — Górnik 101:80, Legia — Zagłębie 77:97.

TABELA

1. Śląsk	13 26 1273—1046
2. Lech	13 23 1272—1135
3. Zagłębie	13 21 1093—978
4. Górnik	13 21 1086—1049
5. WISŁA	13 20 1170—1132
6. Stal	13 20 1154—1154
7. Gwardia	13 19 1057—1061
8. Zastal	13 19 1011—1085
9. HUTNIK	13 18 1076—1059
10. Baildon	13 18 1140—1176
11. Legia	13 16 1141—1172
12. Społem	13 13 852—1278

Był swego czasu, bodajże w telewizyjnym programie audycji „profesora” Stanisława, którego tematem przewodnim była wyższość Świąt Wielkanocnych nad Świątami Bożego Narodzenia. Myśl przewodnia o tych wykładach przychodzi mi na myśl z końcem każdego roku, gdy rozpoczynają się najprzeróżniejsze plebiscyty na najlepszych sportowców świata, Europy, poszczególnych kontynentów, krajów, województw, pionów, klubów i Bóg wie czego tam jeszcze.

Porównuje się w nich, na ogół, rzeczy nieporównywalne, zestawia listy klasyfikacyjne oparte o wysuszone z palca kryteria, listy przynoszące bardzo subiektywne rezultaty, bowiem obiektywne skal porównawczych nie ma.

Można by te plebiscyty traktować jako rozrywkę, zabawę na nudne zimowe wieczory, na czas kiedy w okresie świąteczno-noworocznym sportowe areny z reguły pustoszeją. Ale, przy okazji tychże plebiscytów, zaczyna się całkiem na serio udowadniać wyższość jednego sportowca nad drugim, przedstawiciela jednej dziedziny nad inną. I wychodzą rzeczy paradoksalne, bo jakże porównać na krajowym np. podwórku klasę Lecha Piaseckiego i Andrzeja Grubba. Może to zestawienie nie jest najszczęśliwsze, obydwaj bowiem sportowcy uprawiają dziedzinę sportu, w których o sukces toczy się indywidualna walka, choć w takim kolarstwie Piasecki nie wygrałby z pewnością Wyścigu Pokoju gdyby nie pomógł mu w tym kole-dy. Ale już całkowicie karko-

VISBY. W meczu koszykarzy Polki wygrały ze Szwedkami 77:67. Najwięcej punktów dla naszej drużyny uzyskały krakowianki — Anna Jaskurzyńska — 16 i Marta Starowicz — 13.

LAUSEN. W kolejnym kolarskim wyścigu przełajowym zwyciężył zawodnik szwajcarski — Pascal Richard a Polak — Edward Piech był trzeci.

GOETEBORG. W czasie bokserkiego turnieju Jerzy

Ze świata

Ziętek wygrał na punkty z Cleasem Norderem (Szwecja).

INZELL. W czasie zawodów łyżwiarzskich w jeździe szybkiej bieg na 500 m wygrała Zofia Tokarczyk. Wśród mężczyzn na tym dystansie triumfował Mike Richmond (Australia) przed Polakiem — Ryszardem Rządkim.

HAMBURG. Turniej siatkarski wygrała Kuba przed Polską i RFN.

PEKIN. W meczu siatkarskim ChRL — reszta świata (zespół złożony z zawodników 9 krajów) wygrały Chinki 3:1.

tomne będzie porównywanie kto lepszy — Zbigniew Boniek czy Wacław Nycz albo Barbara Kotowska. O pierwszym z tego tercetu wiedzą wszyscy kibice sportu, uprawia bowiem najpopularniejszą u nas dziedzinę, o Nyczu czy Kotowskiej wiedzą stali bywalcy sportowych aren, czy systematyczni czytelnicy sportowych gazet i rubryk, ale bardzo wielu ludzi w Polsce nie będzie wiedziało kto zacc. Lecz nawet gdyby wiedzieli wszyscy, gdyby wszyscy byli zapalonymi sportowymi kibicami, jak można pró-

Na tematy dnia

O wyższości

wnąć osiągnięcie Bonika, o którego klasie, sławie decyduje sprawność fizyczna, z mistrzostwem świata zdobytym przez Nycza w samolotowym lataniu precyzyjnym — gdzie o sukcesie decydują w głównej mierze walory intelektu, refleksu, spostrzegawczości i niezawodność maszyny. Jak zestawiać walory Nycza i Barbary Kotowskiej, która sięgając po mistrzostwo świata w pięcioboju musiała wykazać znakomitą kondycję w tak różnych rodzajach sportu jak pływanie i jazda konna, czy szermierka i strzelanie?

Ale plebiscytowe szaleństwo ogarnia nie tylko nas. Na całym świecie sporządzane są różnego rodzaju zestawienia. Jeżeli jeszcze dotyczą jednej dziedziny

Kultura fizyczna w Kocmyrzowie na stole obrad Rady Narodowej

RZADKO się zdarza, aby sprawy kultury fizycznej na wsi były przedmiotem obrad gminnych rad narodowych. Z tym większą satysfakcją odnotowujemy więc, iż te właśnie zagadnienia znalazły się w programie sesji Rady Narodowej gminy Kocmyrzów-Luborzyca. Obrady toczyły się w nowo wznoszonym budynku Urzędu Gminnego, który w całości zostanie przekazany do użytku w połowie przyszłego roku, ale gotowe pomieszczenia już służą urzędnikom i obywatelom.

Omawiając stan kultury fizycznej w gminie, przewodniczący Ludowych Zespołów Sportowych — Jan Paos stwierdził, iż opiera się ona na działalności dziewięciu LZS-ów skupiających w swych szeregach 443 zawodniczek i zawodników. W ostatnim okresie utworzono dwa nowe zespoły: przy Szkole Rolniczej w Kocmyrzowie i przy Szkole Podstawowej w Karniowie. Spośród istniejących ogniw sportu wiejskiego najlepsze rezultaty osiągnęła LZS-y Sokół w Kocmyrzowie, Partyzant w Dojazdowie i Sparta w Skrzyszowicach. Także Rada Gminna tego zrzeczenia może poszczycić się wieloma osiągnięciami, czego efektem są wysokie lokaty we

współzawodnictwie sportowym gmin (pierwsze miejsce w województwie i siódme w skali kraju). Sportowcy gminy brali udział w licznych imprezach lokalnych, także i wojewódzkich oraz w ogólnokrajowych, osiągając wiele wartościowych rezultatów, wysokich lokat.

Rozwój sportu i turystyki w gminie jest także efektem dobrze układającej się współpracy LZS-ów ze Związkiem Harcerstwa Polskiego, ze szkołami w Luborzy, Goszcu, Karniowie. Młodzież spod znaku LZS nie tylko z zapalem gra w piłkę czy chodzi na wycieczki, ale także podejmuje liczne prace na rzecz środowiska, buduje np. wiele obiektów sportowych. Niemniej stan bazy nie jest jeszcze najlepszy, choć w niektórych wioskach istnieją warunki, by zbudować nowe lub unowocześnić istniejące boiska. Tak np. może być w Luborzy, gdzie nie opodal myślna znajduje się teren doskonale nadający się na boisko piłkarskie. Władze gminne — jak oświadczył na zebraniu Zbigniew Bogal, gotowe są wyasygnować na ten cel fundusze, trzeba tylko, by młodzież tej wioski i działacze LZS-u energicznie zajęli się sprawą.

W nowo wznoszonej siedzibie Urzędu Gminy znajdzie się pomieszczenie także dla Rady Gminnej LZS. Sądząc o tym z władzami gminnymi winno sprawić, iż bieżące problemy rozwoju sportu i turystyki na tym terenie będzie można załatwiać nie wychodząc z jednego budynku. (a)

Wyciągi narciarskie na eksport

Zakłady sprzętu sportowego „Polisport” w Bielsku-Białej oprócz nart dla dzieci eksportują także wyciągi narciarskie. Za pośrednictwem „Budimexu” sprzedano na Węgry pierwszy orczykowy wyciąg narciarski o długości 450 metrów i prędkości 300 narciarzy na godzinę. Wyciąg ten zainstalowano w górach Matra, gdzie śnieg leży przez trzy miesiące w roku.

Bielskimi wyciągami zainteresowali się także Bułgarzy, którzy zamierzają je zainstalować w Rodonach i w Pirynie.

Pod Wierchami

Z Tatr do Poniidzia

„ILKA dni temu pisaliśmy o tatrzańskim kalendarzu na rok 1986, autorstwa Edwarda Moskaly. I oto kolejna pozycja tego autora: „Schronisko PTTK w Dolinie Pięciu Stawów Polskich”. Druga po monografii schroniska nad Morskim Okiem (również pisał E. Moskały), niewielka książeczka (56 s.) jest cennym opracowaniem dla wszystkich miłośników Tatr. Powinni mieć ją w swojej bibliotece także badacze turystyki w Polsce. Monografia zawiera opis zarówno samej doliny, dojdę do niej, jak i rys historyczny wszystkich pięciu schronisk, od pierwszego z 1876 roku, aż po ostatnie, stojące — nad Przednim Stawem — do dziś. Szczegółnie zaciekał nas rozdział pod tytułem „Cenniki w schroniskach tatrzańskich” z osobnego zestawienia możemy także dowiedzieć się, kto był gospodarzem kolejnych obiektów w przeciągu prawie 110-letniej ich historii. Książeczka zawiera informacje o TPN-ie, oraz wkładkę z dobrymi zdjęciami (rzadka to rzecz w wydawnictwach PTTK-owskiej oficyny „Kraj”). Cena 50 zł.

A z tatrzańskich atrakcji polecamy jeszcze wznowioną odznakę Towarzystwa Tatrzańskiego. Jest to wierna kopia pierwszej odznaki „złotokowskiej” pierwszego polskiego związku turystów górskich. Cena 90 zł.

Z Tatr przeniesmy się na „Poniidzie” To nowy przewodnik Marii i Przemysława Pilińskich, z serii „Na szlaku”. Wraz z autorami spacerujemy od Pińczowa przez Wislicę, Solec-Zdrój, aż do Buska-Zdroju. Mając do wyboru pięć pieszych tras pięć motorowych i szlak wodny Nidy poznajemy nie tylko uroki gór, ale także urokliwe zakątki, położone w dolnym biegu rzeki. Zapraszamy więc „Pod Wierchy”. (dag)

Sława jest jak gwałt

JOHNA MCENROE bardzo trudno namówić na wywiad. Dziennikarzy unika on jak ognia, a podczas oficjalnych konferencji prasowych odpowiada nadzwyczaj lakonicznie i często banalnie. Ostatnio jednak „Super Mac” bardzo się zmienił, niektórzy twierdzą, że dojrzał i przypisują sporą zasługę Tatum O’Neal, która od dłuższego czasu jest towarzyszką życia tenisowego championa. Dowodem tego może być także wywiad, jakiego udzielił dla francuskiego dziennika „L’Equipe”. Oto jego fragmenty:

— Czy sądzi pan, że aby być Nr 1 w świecie trzeba żyć tylko tenisem?

— Wiem jedynie, że coraz trudniej mi się skoncentrować jedynie na tenisie. Interesuje mnie czy będę jeszcze grał tak jak dawniej. Liczę na to, ale — gdy porównuję się na przykład z Edbergiem i pozostałymi Szwedami, którzy żyją wyłącznie tenisem — zaczynam mieć wątpliwości. Może i ja kiedyś byłem taki, choć to wcale nie jest pewne. Nigdy nie byłem maniakiem tenisa. Podczas dwóch pierwszych lat w tenisowym świecie chciałem poznać wszystko, podróże wcale mnie nie męczą. Znuzony byłem tylko meczami. Dziś zbyt wiele rzeczy mi przeszkadza.

— Po turnieju wimbledońskim powiedział pan, że samemu sobie najbardziej się pan teraz podoba, pomimo tenisowego regresu stał się pan ciekawszym człowiekiem... — Wydało mi się to oczywiste. Wiele zmieniła Tatum. Tenisem jestem już trochę zmęczony i mam ochotę robić inne rzeczy. Widzę dziś wyraźnie, że tenisowy cyrk ma wiele negatywnych stron. Na przykład muszę rozmawiać i kontaktować się z ludźmi, których w innej sytuacji nigdy nie przyszłoby mi do głowy zaprosić do siebie.

— Ma pan obecnie 26 lat, a więc tyle co Borg, gdy zakończył karierę. Czy i panu zdarzyło się już o tym myśleć?

— Przede wszystkim chciałbym powiedzieć, iż żałuję, że Bjorn podjął taką decyzję. Mam nadzieję, że mnie nie takiego się nie zdarzy. Borg miał po prostu dość. Po raz ostatni widziałem go walczącego na korcie serio w finale Flushing Meadows w roku 1981, gdy grał przeciwko mnie. Mia-

wówczas 25 lat. Później nie rozegrał już dobrego turnieju. Wydaje mi się, że wiem, dlaczego Borg powiedział „adieu”. Ludzie po prostu czasami traktują nas jak przedmioty. Przyznaję oczywiście, że dzięki tenisowi przeżyłem wiele wspaniałych chwil i mam nadzieję, iż decyzja o tym, kiedy zakończy karierę będzie zależała tylko ode mnie. Nie wejda tu w grę żadne zewnętrzne okoliczności. Chcę odejść, gdy będę miał ochotę zrobić coś innego, ale to nie będzie łatwe. Gdybym miał dziś 20 lat z pewnością nie wytrzymałbym tego jak ludzie mnie traktują, ale mam 26 i wiele się nauczyłem. Ale ta dojrzałość powoduje, iż wyraźniej niż kiedykolwiek widzę, że ten tenisowy świat jest trochę wariacki!

— Co jest dla pana najważniejsze, sława, pieniądze czy emocje?

— To tworzy jedną całość. Najważniejsze, aby czuć się z tym dobrze. Tenisowy boom nastąpił 10 lat temu w momencie, gdy ja zaczynałem dobrze grać. Jego skutki są bardzo przyjemne; zarówno pieniędza jak i sława. Ale najważniejsze są chyba przeżycia, to jest ulotna nagroda za całoroczną pracę. Kiedy w ubiegłym roku pokonałem Connorsa w Wimbledonie, po meczu przez dwie godziny żyłem w innym świecie. Takie przeżycia nadają sens wszystkiemu co się robi. Ale, niestety, przemijają i trzeba myśleć o przyszłości. A to przebudzenie bywa trudne...

— Co powoduje, że wciąż pan gra?

— Chyba fakt, że mogę jeszcze robić postępy. Pamiętam także o tym, iż w żadnej dziedzinie nie zarobiłbym tak dużo pieniędzy.

— Jeśli miałby pan sam siebie opisać jako tenisistę?

— Powiedziałbym, że jestem w stanie w każdej chwili wyprawać każde uderzenie. Zrobić z piłką w określonym momencie to co zechcę. Kiedy debiutowałem grałi tacy ludzie jak Dibbs, Solomon, Borg czy Vilas i każdy czekał na błąd przeciwnika. Teraz jest inaczej. Trzeba umieć grać z głębi kortu, ale i atakować. Bez fałszywej skromności, uważam, że jeśli są tacy gracze jak Becker czy Edberg jest to trochę moją zasługą.

— Zdaniem pana czym powinien odznaczać się tenisista?

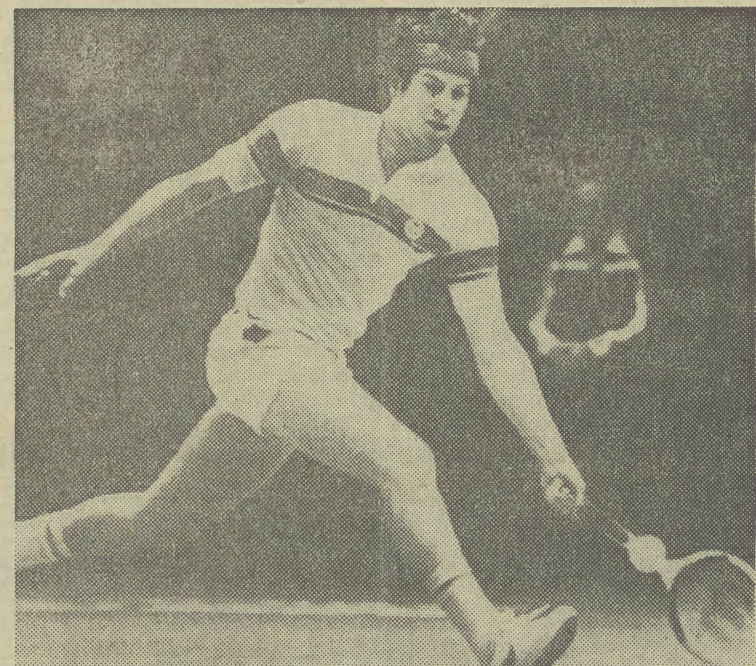
— Kilkoma cechami. Jeśli nie ma się siły fizycznej, psychika jest nieistotna. I odwrotnie. Najważniejszy jest chyba jednak sposób koncentracji i umiejętności jej odzyskiwania. Jeśli chodzi o cechy fizyczne nie tyle liczy się szybkość na korcie, co umiejętność odzyskiwania sił z dnia na dzień. Nie można rozegrać wielkiego meczu i być zmęczonym przez tydzień. Jestem przekonany, że przyszli mistrzowie tenisa będą niemal atletami.

— Co sądzi pan o tenisie w igrzyskach olimpijskich? Czy zamierza pan wziąć udział w olimpiadzie 1988 roku?

— Być może... Sprawa byłaby o wiele prostsza, gdyby igrzyska były oficjalnie otwarte dla zawodowców. Ale musimy wyznać, że nie jest to dla mnie wielkim problemem. Kiedy byłem dzieckiem tenis na igrzyskach nie istniał. Marzyło się o wygraniu Wimbledonu, US Open czy Pucharu Davisa. I teraz nagle, gdy mam 26 lat ktoś mówi mi, że od tego wszystkiego ważniejsze są igrzyska... Wydaje mi się to dziwne, to już nie jest mój świat.

— Co sądzi pan o wzroście pozycji europejskiego tenisa i o relatywnym kryzysie tej gry w USA?

— Nie jestem wcale pewien, czy tenis amerykański ma się coraz gorzej, ale bez wątpienia w Europie uczyniono wielki postęp. Oczywiście był fenomen Borga,



ale to nie wyjaśnia wszystkiego. Trzeba temu przyjrzeć się bliżej. być może po prostu programy szkolenia w krajach europejskich są lepsze niż u nas. Więcej oferują młodym. Im więcej młodych gra, tym większa szansa znalezienia zawodników wybitnych. Sądzę ponadto, że w USA tenis jest wciąż sprawą ludzi, którym dobrze się powodzi, a w Europie szanse daje się wszystkim. Najlepszym tego dowodem są Szwedzi. Ich powodzenia nie sposób wyjaśnić szczegółami czy przypadkowym zbiegiem okoliczności.

— Skoro mówimy już o sporcie w USA, jednym z najaktualniejszych problemów z nim związanych są narkotyki. Proce-sion jest coraz więcej. Czy zdaniem pana tenis także jest zagrożony?

— Mówiąc szczerze z niczym takim się nie spotkałem. Problem zresztą nie dotyczy sportu lecz społeczeństwa jako całości. Mistrzów sportu zamieniono w idoli. Czasami trudno z tym żyć. Dla niektórych napięcie jest zbyt wielkie. Szukają oni od tego ucieczki. Jedno jest pewne: nie wolno oskarżać bezpodstawnie. Jestem przeciwny badaniom anty-dopingowym. Jesteśmy obydwie-